Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 125 (2753) Łódź, środa 27 maja 1953 r.

Podpisanie umowy
polsko-chińskiej
o wymianie towarowej na rok 1953

WARSZAWA. W wyniku pomyślnych pertraktacji pomiędzy delegacją handlową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Ministerstwem Handlu Zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej dnia 25 maja br. została podpisana w Pekinie umowa o wymianie towarowej i płatnościach na rok bieżący.

Rozmowy toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia przyjaźni i współpracy.

Na podstawie umowy Polska Rzeczpospolita Ludowa dostarczy Chińskiej Republice Ludowej: wyposażenie dla przemysłu, maszyny, wyroby walcowane, leki oraz inne wyroby polskiego przemysłu. Chińska Republika Ludowa dostarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: rudy i minerały, nasiona oleiste, produkty rolne oraz szereg innych towarów.

Umowa przewiduje w porównaniu z 1952 r. znaczny wzrost obrotów. Wzrost ten świadczy o tym, że wymiana towarowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową rozwija się szybko.

Umowa została podpisana: ze strony polskiej przez wiceministra handlu zagranicznego B. Gorońskiego, ze strony chińskiej przez wiceministra handlu zagranicznego Hsu Hsen-han.

Paul Reynaud próbuje
utworzyć rząd we Francji

PARYŻ. We wtorek 26 maja skrajnie prawicowy polityk burżuazyjny Paul Reynaud na propozycję prezydenta Auriola podjął się próby utworzenia nowego rządu francuskiego. Zapowiedział on, że w środę 27 maja zwróci się do Zgromadzenia Narodowego o interwencję (formalne upoważnienie do sformowania gabinetu). Poprzednio kandydatami na premiera byli — jak wiadomo — prawicowy socjalista Guy Mollet i gaullista Andre Diethelm. Obaj oni jednak nie podjęli się tej misji.

Kreśląc sylwetkę kolejnego kandydata na premiera, dziennik „L'Humanite" przypomina, że Paul Reynaud, nazwany przez lud „grabarzem ojczyzny", ma za sobą długą przeszłość polityczną. Dał on się poznać — pisze dziennik — jako zdecydowany rzecznik interesów kapitału.

W komentarzach na temat kryzysu rządowego prasa francuska charakteryzuje Paul Reynaud jako zagorzałego zwolennika polityki „atlantyckiej" i „europejskiej" oraz kontynuowania wojny w Indochinach, jako rzecznika polityki podporządkowania Francji interesom Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „Monde" podkreśla, że Paul Reynaud cieszy się osobistą sympatią de Gaulle'a i że będzie starał się wciągnąć m. in. gaullistów do rządu.

„Paris Presse" przewiduje, że w dziedzinie polityki wewnętrznej głównym zadaniem Reynaud będzie tzw. „reforma konstytucji", czyli w praktyce faszyzacja ustroju. Będzie on domagał się jak najszerszych pełnomocnictw dla rządu, które wyzyska m. in. do drastycznego ograniczenia wszelkich świadczeń społecznych. Dziennik ten podkreśla, że misja utworzenia nowego rządu, której podjął się Paul Reynaud, będzie bardzo trudna.

Meldunki z całego kraju
Załogi przyśpieszają terminy dostaw
dla budowy Nowej Huty

KRAKÓW. Do montowania konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń nadchodzących z całego kraju do Nowej Huty potrzeba tysięcy kilogramów śrub i nitów, toteż wielkie zamówienia dla kombinatu wykonuje załoga fabryki śrub i nitów w Sporyszu k. Żywca.

Ofiarna praca załogi tej fabryki powoduje, że możliwe jest skrócenie o trzy i pół miesiąca terminu wykonania i szybszego niż przewiduje plan dostarczenia dla obiektów wznoszonych w Nowej Hucie około 50 ton śrub i nitów trzydziestu różnych gatunków. Zadanie takie postawiła przed sobą załoga, podejmując szereg zobowiązań.

Systematyczna kontrola tych zobowiązań oraz ścisłe przestrzeganie ich wykonania pozwoliły załodze wyprodukować 15 ton śrub, które zostały już dostarczone budowniczym Nowej Huty.

* * *

WROCŁAW. Wzorowa organizacja pracy ułatwia robotnikom wrocławskiej stoczni rzecznej „Zacisze" realizację zobowiązań podjętych w celu przyspieszenia dostaw dla Nowej Huty. Harmonogramy, z którymi kierownictwo stoczni zaznajomiło dokładnie robotników wskazują brygadom kolejność prac przy budowie urządzeń. Coraz wyraźniejsze kształty przyjmuje wielka podłoga kratowa na zsypy dla koksowników.

„Mieliśmy w planie dać 30 ton urządzeń — mówi brygadzista Józef Maślanka. — Zobowiązaliśmy się wykonać 50 ton, a zrobimy co najmniej 54 tony. Ponadto produkcję przynajmniej 20 ton dalszych urządzeń rozpoczniemy przed 1 czerwca.

Uroczystości we Fromborku

W dniu 24 maja 1953 roku odbyła się we Fromborku uroczysta inauguracja obchodu Roku Kopernikowskiego. Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz słuchają przemówienia prof. dr Stanisława Kulczyńskiego — członka Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego.

Walka strajkowa we Francji
przeciw polityce nędzy i wojny

PARYŻ. — We Francji trwa akcja strajkowa w obronie interesów mas pracujących przeciwko polityce nędzy, ruiny i wojny. Chrześcijańskie związki zawodowe i zw. zaw. CGT pracowników zakładów użyteczności publicznej i służby zdrowia postanowiły zorganizować 27 maja na terenie całego kraju strajk 1-go dzinny przeciw wszelkim ewentualnym próbom ponowienia projektów finansowych Mayera, które godzą w masy pracujące. Na terenie Rouen pod tymi samymi hasłami przygotowuje się półdniowy strajk.

Po 2 miesiącach strajku, kilkanaście tysięcy robotników Landes, zatrudnionych przy produkcji żywicy, wywalczyło poprawę warunków pracy.

Metalowcy Sekwany CGT, chrześcijańskich zw. zaw. i autonomicznych związków zawodowych, w wyniku wspólnego zebrania, zaprosili pozostałe organizacje metalowców, w szczególności FO, do wspólnego opracowania programu żądań zawodowych.

Dyrekcje fabryki metalurgicznej „Cima" w Croix (Nord) zamierza ogłosić lokaut 800 robotników.

Delegacja górników (CGT) uda się we wtorek do ministerstwa przemysłu i ministerstwa pracy, aby przedstawić żądania zawodowe wysunięte na kongresie w Forbach.

Trzeba realistycznie ocenić fakty
- stwierdza Pearson

NOWY JORK. Jak donoszą z Ottawy, kanadyjski minister spraw zagranicznych Pearson wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Kanada powinna rozważyć sprawę uznania Chin Ludowych „skoro tylko dojdzie do honorowego zakończenia wojny w Korei". Pearson dodał: „sądzę, że nadchodzi czas, kiedy będziemy musieli realistycznie ocenić fakty".

Odpowiedź ambasadora J. Malika
w sprawie zwołania konferencji
poświęconej traktatowi pokojowemu z Austrią

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Londynu. W dniu 11 maja br. sekretarz generalny konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego, Passant wystosował do ambasady ZSRR w Londynie pismo zaadresowane do „zastępcy z ramienia ZSRR dla spraw traktatu austriackiego".

W piśmie tym Passant komunikuje, że przedstawiciel Anglii proponuje zwołać na dzień 27 maja konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji dla spraw traktatu austriackiego i prosi o zawiadomienie go, czy wymieniona data jest odpowiednia.

Passant komunikuje także w swym piśmie, że pisma treści analogicznej zostały skierowane do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Francji.

W dniu 25 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii J. Malik wystosował do Passanta następującą odpowiedź:

„Potwierdzając odbiór pisma z 11 maja, zawierającego propozycję zwołania w dniu 27 maja w Londynie konferencji zastępców dla przygotowania projektu traktatu państwowego z Austrią, uważam za konieczne zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Należy przede wszystkim przypomnieć, że konferencja zastępców ministrów dla spraw traktatu austriackiego nie jest żadnym stałym organem czterostronnym i zwołanie tego rodzaju konferencji należy do kompetencji rady ministrów spraw zagranicznych, która została powołana do życia na podstawie decyzji konferencji poczdamskiej w roku 1945.

Sprawa traktatu austriackiego była, poczynając od roku 1947, niejednokrotnie omawiana na konferencjach zastępców, lecz mimo wysiłków strony radzieckiej porozumienie nie zostało osiągnięte. W latach 1947—1949 odbyły się odpowiednie narady zastępców, które nie dały jednak właściwych rezultatów. Obrady zastępców, które odbyły się w roku 1950, także nie doprowadziły do rozwiązania problemu traktatu z Austrią. Wskutek stanowiska zajętego przez przedstawicieli trzech mocarstw, również obrady zastępców, które odbyły się w lutym 1953 r., nie zmieniły sytuacji.

W tych warunkach nie ma podstaw, aby spodziewać się, że proponowana obecnie konferencja zastępców da lepsze wyniki niż obrady poprzednie.

W związku z powyższym sądzę, że w chwili obecnej bardziej celowe byłoby omówienie tej sprawy w trybie dyplomatycznym drogą odpowiedniej wymiany poglądów.

„Star"
o bazach USA w Hiszpanii

NOWY JORK. — Dziennik waszyngtoński „Star" pisze, iż Stany Zjednoczone otrzymają prawdopodobnie od Hiszpanii wojsko we bazy morskie w dwóch lub trzech portach Hiszpanii oraz bazy lotnicze, które będą mogły przyjmować najcięższe samoloty. Wśród miejscowości, gdzie będą mogły powstać bazy lotnicze, dziennik wymienia Madryt, Sewillę, Burgos, Walencję i Barcelonę.

Autor podkreśla, że „najważniejszym rezultatem utworzenia baz amerykańskich w Hiszpanii jest fakt, iż Stany Zjednoczone umocnią swą pozycję jako czołowego mocarstwa śródziemnomorskiego, zastępując w tej roli Anglię".

Zabiegi Dullesa
wokół montowania
dowództwa Środkowego Wschodu

LONDYN. Prasa donosi, że od przeszło dwóch tygodni sekretarz Departamentu Stanu USA Foster Dulles odbywa w towarzystwie Harolda Stassena i całego sztabu ekspertów podróż po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Azji Południowej. Po pobycie w krajach arabskich Dulles udał się do Indii i Pakistanu. Dnia 25 bm. przybył on do Turcji.

Jak wynika z doniesień prasy, podróż Dullesa wywołała we wszystkich tych krajach fale protestów przeciwko próbom wciągnięcia ich do agresywnych bloków. Równocześnie ujawniła ona zaostrzające się coraz bardziej sprzeczności angloamerykańskie na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

W krajach arabskich demonstracje ludności przebiegały pod hasłami walki przeciwko planom utworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu", które, jak wiadomo, przewidują rozlokowanie na terytorium tych krajów sił zbrojnych i sztabów bloku anglo - amerykańskiego.

Omawiając nastroje w krajach arabskich po wizycie misji amerykańskiej, agencja Reutera zaznacza, że reakcje arabskie nie są pozytywne dla Dullesa.

25 dni w bawełnie

Wg meldunków napływających od załóg poszczególnych fabryk wykonawstwo planów za 25 dni maja w skali CZPB-Północ przedstawia się następująco: przędzalnie cienkoprzędne — 101,6 proc., średnioprzędne — 99,8 proc., odpadkowe — 99,8 proc., tkalnie — 100,3 proc.

Tak więc tkalnie osiągnęły i przekroczyły granicę planu.

Niepokojącym natomiast zjawiskiem jest spadek wykonawstwa planu przez przędzalnie. Przyczyna tego spadku tkwi m. in. w zwiększonej ilości zrywów na skutek panujących upałów. Dozór techniczny i inżynieryjny powinien we wszystkich zakładach *jak najszybciej zatroszczyć się o normalne funkcjonowanie urządzeń klimatyzacyjnych i nawilżających sale produkcyjne.*

W ZPB im. Dzierżyńskiego — które we wszystkich oddziałach przekroczyły granicę planu — na przędzalniach polewa się kilkakrotnie w ciągu dnia podłogi wodą, by utrzymać właściwą wilgotność.

Na I Krajowy Zjazd
Przodujących Kierowników Świetlic Wiejskich
wyjechali delegaci woj. łódzkiego

27 i 28 maja odbędzie się w Warszawie I Krajowy Zjazd Przodujących Kierowników Świetlic Wiejskich. Na zjazd ten udała się wczoraj 24-osobowa grupa przodujących kierowników świetlic wiejskich z województwa łódzkiego.

Uroczyste pożegnanie wyjeżdżających delegatów odbyło się wczoraj w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. Do delegatów przemówił przewodniczący Prezydium WRN ob. Horodecki, życząc im pomyślnych obrad oraz wyniesienia z nich jak największych korzyści dla dobra pracy kulturalnej na terenie wsi województwa łódzkiego. Delegatów żegnali również przedstawiciele ZSCh, ZW ZMP oraz ZNP.

W imieniu wyjeżdżających przemówił ob. Polak, kierownik świetlicy w Czajkowie pow. wieluńskiego. Wzajemna wymiana doświadczeń przodujących kierowników świetlic wiejskich z całego kraju przyczyni się niewątpliwie do polepszenia pracy kulturalnej, która jest poważnym orężem w walce o nową, socjalistyczną wieś.

W czasie pożegnania wystąpił zespół artystyczny Komendy Wojewódzkiej SP w Łodzi.

(slb.)

Wokół nominacji Fechtelera

LONDYN. Jak donoszą z Waszyngtonu, amerykański admirał William Fechteler został mianowany na miejsce admirała Roberta Carneya dowódcą sił morskich bloku atlantyckiego w rejonie Morza Śródziemnego.

Nominacja Fechtelera oznacza nową porażkę Wielkiej Brytanii, która ubiegała się o obsadzenie tego stanowiska przez admirała angielskiego.

Prawda o sytuacji międzynarodowej

BRAK cudzysłowu przy pierwszym wyrazie powyższego tytułu nie jest pomyłką. Ogłoszony w niedzielę i przedrukowany przez nas wczoraj artykuł redakcyjny „Prawdy" w sprawie sytuacji międzynarodowej mówi na ten temat p r a w d ę — prawdę mobilizującą ludzkość do walki o pokój, prawdę wskazującą ludzkości drogę, która do pokoju prowadzi, prawdę napawającą ludzkość ufnością, że pokój będzie wywalczony.

Przed miesiącem, 25 kwietnia rb., „Prawda" ogłosiła pierwszy artykuł na temat polityki międzynarodowej w związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera. Artykuł ten stał się istotnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju, torując drogę do odprężenia sytuacji międzynarodowej, wywołując radość milionów ludzi na całym świecie i mobilizując ich do dalszej wytrwałej walki właśnie o utrwalenie pokoju.

Od czasu ogłoszenia tego artykułu nastąpił szereg nowych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Przypomnijmy niektóre spośród nich: wznowienie rokowań rozejmowych w Panmundżonie i torpedowanie tych rokowań przez delegację amerykańską; dalsze forsowanie układów o wehrmachcie i ich ratyfikacja przez Bundesrat w Bonn; zaostrzenie sprzeczności gospodarczych i politycznych między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, czego wyrazem była m.in. ostatnia debata w Izbie Gmin; zapowiedź spotkania szefów trzech mocarstw zachodnich na Bermudach w połowie czerwca rb.

OGŁOSZONY w niedzielę drugi z kolei artykuł „Prawdy" o sytuacji międzynarodowej wyjaśnia stanowisko Związku Radzieckiego wobec tych wszystkich wydarzeń i wskazuje ponownie prostą i sprawiedliwą drogę prowadzącą do odprężenia międzynarodowego i do pokoju. „Prawda" w szczególności ustosunkowuje się do ostatnich wystąpień prezydenta Eisenhowera i premiera Churchilla.

Jeśli chodzi o Eisenhowera, to w poprzednim jego wystąpieniu (z 16 kwietnia) dopatrzeć się można było pewnego gestu pokojowego. Jak obecnie stwierdza „Prawda", w nowym przemówieniu Eisenhowera (z 20 maja), nie pozostało nawet śladu z tego gestu pokojowego, nie mówiąc już o poparciu go czynami, trudno zaiste — dodajmy od siebie — uznać za gesty pokojowe czy to zachowanie się gen. Harrisona w Panmundżonie, czy też buńczuczne oświadczenia Dullesa składane w trakcie podróży na Bliski i Środkowy Wschód i trudno uznać za czyny pokojowe wzmożone bombardowanie Korei i Chin Ludowych.

JEŚLI zaś chodzi o Churchilla, to „Prawda" przeprowadza gruntowną analizę jego wystąpienia w Izbie Gmin z 11 maja i wykazuje, że obok momentów „odzwierciedlających pokojowe dążenia narodu angielskiego" w mowie tej znalazły się liczne akcenty wywołujące krytykę i słuszne zastrzeżenia. Churchill niewątpliwie wyraża pokojowe dążenia narodu brytyjskiego, gdy nawołuje do rozpatrzenia „z sympatią" propozycji koreańsko - chińskich w Panmundżonie, ale popada w sprzeczność z tymi dążeniami i jaskrawo mija się z prawdą, gdy usiłuje obciążyć Związek Radziecki odpowiedzialnością za niepodpisanie traktatu pokojowego z Austrią. Churchill rozumie, że marsz naprzód wojsk Vietminhu nie można uznać za „inspirowane przez Związek Radziecki posunięcie", z drugiej jednak strony całkowicie pomija w swym przemówieniu problem Chin, a zwłaszcza sprawę dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ, co mu słusznie wytknął przywódca labourzystów Attlee.

KAŻDY Polak z głębokim zainteresowaniem i satysfakcją przeczyta obszerny fragment artykułu „Prawdy", który poświęcony jest zagadnieniu Niemiec i zawiera doskonale uzasadnioną odpowiedź na wywody Churchilla w tej sprawie. W największym skrócie dyskusję sprowadzić można do pytania: Locarno czy Poczdam? Churchill zaproponował bowiem rozwiązanie sprawy Niemiec „w duchu Locarna". **„Prawda" odpowiada na to: obowiązuje nas Poczdam!**

Układ podpisany przez mocarstwa zachodnie w Locarno w 1925 r. zagwarantował zachodnią granicę Niemiec, a jednocześnie dał imperialistom niemieckim swobodę działania na wschodzie. Stalin nazwał wówczas układ lokarneński układem „o rozstawieniu sił do nowej wojny" i stwierdził, że „Locarno brzemienne jest nową wojną w Europie".

GDY Churchill chce dziś powrócić do „ducha Locarna" „Prawda" — wymieniając m.in. Polskę — zwraca uwagę, że byłoby to całkowicie sprzeczne z interesami sąsiadów Niemiec i że doprowadziłoby to „nieuchronnie nie do złagodzenia, lecz do zaostrzenia stosunków międzynarodowych". „Główną troską krajów, które nieraz padały ofiarą agresji niemieckiej — pisze „Prawda" — powinno być zapobieżenie odrodzeniu militaryzmu niemieckiego".

Droga prowadząca do tego celu — to odbudowa zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec czyli droga nakreślona w Poczdamie i zaakceptowana wówczas przez tegoż Churchilla, droga, która odpowiada również narodowym interesom narodu niemieckiego. Uchwały poczdamskie obowiązują nadal, choć politycy obozu kapitalistycznego tak chętnie o nich zapominają. Społeczeństwo polskie z głębokim uznaniem przyjmie ponowne i zdecydowane przypomnienie tych uchwał przez organ K o m i t e t u Centralnego K o m u n i s t y c z n e j Partii Związku Radzieckiego — naszego wielkiego, niezawodnego przyjaciela.

OSTATNIA część artykułu „Prawdy" poświęcona jest propozycji Churchilla w sprawie zwołania „konferencji głównych mocarstw na najwyższym szczeblu". „Prawda" nazywa tę propozycję „konstruktywną" i zwraca uwagę na pozytywny oddźwięk, z jakim ta propozycja spotkała się na całym świecie. Jednocześnie jednak „Prawda" zastrzega się w sposób stanowczy przeciw pewnym interpretacjom wniosku Churchilla.

Amerykański Departament Stanu uznał bowiem za stosowne uzależnić zgodę na konferencję wielkich mocarstw od pewnych warunków wstępnych, które — jak pisze „Prawda" — „nie wiadomo dlaczego przedstawia się jednostronnie Związkowi Radzieckiemu". Z subtelną ironią i z poczuciem spokoju, płynącego z ogromnej potęgi Kraju Rad „Prawda" odrzuca wszelkie pomysły „warunków wstępnych", które wyległy się w głowach pewnych dyplomatów imperialistycznych.

W ZWIĄZKU z tym „Prawda" porusza również sprawę zaprojektowanego spotkania szefów rządów USA, Anglii i Francji na Bermudach. Spotkanie to wywołało już dość znaczną kontrowersję w obozie kapitalistycznym. Podczas gdy oficjalne koła Anglii i Francji mówią o tym spotkaniu jako o wstępie do konferencji z ZSRR, Waszyngton zamierza ją wykorzystać raczej w celu przywołania do porządku swych aliantów i uzgodnienia żądań pod adresem Związku Radzieckiego. „Prawda" stwierdza w sposób jasny i niedwuznaczny, że Związek Radziecki weźmie udział w konferencji wielkich mocarstw wówczas, gdy „strony gotowe będą do konferencji bez żadnych ustalonych uprzednio żądań", i że „istnienie nowej zmowy ugrupowania mocarstw zachodnich" (bynajmniej nie przyczyni się do rozładowania sytuacji międzynarodowej.

PIERWSZE odgłosy prasy zagranicznej na artykuł „Prawdy" świadczą, że światowa opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem dokonany przez czołowy dziennik radziecki przegląd sytuacji międzynarodowej, widząc w tym artykule dowód zgody na konferencję wielkich mocarstw, której celem byłoby doprowadzenie do odprężenia międzynarodowego. Na tle skłóconego chóru polityków i publicystów burżuazyjnych zabrzmiał znów potężny głos z Moskwy — głos p r a w d y i p o k o j u.

Naród polski docenia w pełni zasięg i znaczenie tego głosu wiedząc, że każde pokojowe wystąpienie Kraju Rad jest zarazem wystąpieniem w obronie naszej niepodległości i całości Rzeczypospolitej przed zakusami Adenauerów, Kruppów, Guderianów i ich protektorów.

CO SIĘ ZAŚ TYCZY opinii światowej, to wielokrotnie już mogła się ona przekonać, „iż — cytujemy Prawdę" — o ś w i a d c z e n i a r z ą d u r a d z i e c k i e g o n i g d y n i e o d b i e g a j ą o d j e g o r z e c z y w i s t y c h z a m i a r ó w". Dlatego też szerokim echem rozebrzmią w świecie ważkie słowa, którymi się kończy artykuł „Prawdy":

„...Związek Radziecki jest zawsze gotów z całą powagą i sumiennością rozważyć wszelkie propozycje zmierzające do zapewnienia pokoju i do jak najszerszej współpracy ekonomicznej między państwami".

G. J.

Z NASZEGO obserwatorium

Co się nie podoba panu de Gasperi

Jak donosi prasa włoska, koła rządzące w Italii dość niechętnie powitały wiadomość o projektowanym spotkaniu szefów rządów trzech mocarstw zachodnich na Bermudach.

Co się nie podoba de Gasperiemu w owym spotkaniu? Otóż — ni mniej ni więcej — tylko omawiana obecnie szeroko przez prasę brytyjską i francuską możliwość postawienia na owej konferencji sprawy spotkania wielkiej czwórki.

Spotkanie takie mogłoby — według opinii kół chadeckich — spowodować odprężenie w sytuacji międzynarodowej. A to z kolei — i tu jest źródło obaw de Gasperiego — osłabiłoby... jego szanse w zbliżających się wyborach.

Komuś mogłoby się wydawać dziwne takie powiązanie dwóch dość dalekich od siebie zagadnień. Zdziwienie jednak szybko minie, jeśli się uwzględni fakt, że oprócz steku kłamstw, fałszerstw i oszczerstw pod adresem krajów demokracji ludowej i ZSRR, kampania przedwyborcza de Gasperiego oparta została głównie na rozpętywaniu w społeczeństwie włoskim histerii wojennej.

Nic więc dziwnego, że jedne go z głównych i najbardziej posłusznych wykonawców woli Wall-Steet każde najlżejsze napomknienie o możliwości odprężenia sytuacji międzynarodowej napawa obawą.

5 czerwca rozpocznie się

doroczny spis rolny

WARSZAWA. Planowa gospodarka w rolnictwie wymaga dokładnego i corocznego ustalania rozmiarów produkcji rolnej, jej wzrostu i kierunków rozwojowych. Poznanie tych ważnych czynników planowania gospodarczego umożliwia spis rolny, przeprowadzany co roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 roku. **Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z kwietnia br., tegoroczny spis rolny odbędzie się w terminie od 5 do 10 czerwca.**

Na konferencji prasowej prezes Głównego Urzędu Statystycznego — Zygmunt Padowicz poinformował dziennikarzy pism warszawskich o zadaniach i organizacji tegorocznego spisu rolnego.

Wzorem lat ubiegłych, spisem rolnym objęta zostanie cała powierzchnia gruntów według użytkowania i rodzajów zasiewów, również zwierzęta gospodarskie. **Wyniki spisu rolnego służyć będą przede wszystkim do zaplanowania dalszej, jak najskuteczniejszej pomocy państwa dla rolnictwa w zakresie: nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych. Wyniki spisu pozwolą również m. in. opracować plany rozbudowy sieci ośrodków maszynowych i placówek handlu uspołecznionego na wsi oraz aparatu służby weterynaryjnej.**

Zgodnie z dekretem z 1946 roku wszelkie dane, udzielane przez chłopów przy spisie, zabezpieczone są tajemnicą i służyć będą jedynie do celów statystycznych. Formularze, po przeprowadzeniu spisu, odesłane zostaną niezwłocznie do GUS, gdzie do dnia 20 lipca opracowane będą wyniki spisu dla całego kraju.

Spisu rolnego w gromadach dokonają sołtysi przy pomocy aktywu gromadzkiego, a w miastach — specjalnie powołani do tego rachmistrze. W okresie od 5 do 10 czerwca obejdą oni poszczególne gospodarstwa rolne oraz osoby i instytucje, posiadające zwierzęta gospodarskie i — opierając się na udzielonych im informacjach — dokonają spisu. Informacji tych nie będzie się kontrolować przez dokonywanie pomiarów, ani przez sprawdzenie w obejściu.

W spółdzielniach produkcyjnych spis przeprowadzą zarządy spółdzielni, a w gospodarstwach państwowych — kierownicy gospodarstw.

Sprawne i właściwe przeprowadzenie tegorocznego spisu rolnego zależy przede wszystkim od świadomej, obywatelskiej postawy ogółu chłopów, wyrażającej się w udzielaniu dokładnych, zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach spisowych. W tym celu prezydia rad narodowych przy jak najczynniejszym udziale komisji spisowych prowadzić będą wśród chłopów akcję wyjaśniającą zadania spisu rolnego.

Dzięki pomocy marynarzy radzieckich uniknęli niebezpieczeństwa

MOSKWA. Jak już podawaliśmy, w tych dniach marynarze radzieccy przyszli z pomocą trzem szwedzkim statkom handlowym — „Hedera", „Norma" i „Triton", które znalazły się w ciężkiej sytuacji wśród lodów na Morzu Białym.

Dziennik „Trud" 26 bm. zamieścił wywiad z kapitanem portu w Archangielsku, Mironowem, który kierował akcją ratunkową. Kapitan Mironow podał następujące szczegóły:

Olbrzymie kry przycisnęły statki handlowe do brzegu. Dla przyjścia z pomocą tym statkom zarząd żeglugi północnej skierował 2 łamacze lodów. Gdy zbliżyły się one do unoszonych przez prąd statków szwedzkich, te ostatnie były otoczone zewsząd gęstą krą i były pozbawione możliwości manewrowania. Groziło im niebezpieczeństwo uszkodzenia sterów i ścian. Na prośbę kapitanów statków szwedzkich wysłano na ich pokład doświadczonych pilotów radzieckich.

Po zbadaniu pól lodowych przez samoloty, marynarze radzieccy rozpoczęli akcję wyprowadzenia statków na czyste wody. Załogi łamaczów lodów pod kierownictwem kapitanów — K. Czerepanowa i D. Derewnina po mistrzowsku manewrowały statkami w skomplikowanych warunkach, wykazując męstwo i pomysłowość.

Mimo silnego wiatru i gęstniejącej kry, trzy statki szwedzkie zostały wyprowadzone z uwięzi lodowej. Zawinęły one szczęśliwie do portu archangielskiego.

Po Krajowym Zjeździe Inżynierów i Techników Włókienników

Służba dyspozytorska gwarantem rytmiczności produkcji

Mgr Gabriel Rupiński
samodzielny prac. naukowy w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu

Kierowanie przedsiębiorstwem socjalistycznym oparte na planowaniu wykonawczym, na kontroli i analizie wyników pracy, na specjalnej obsłudze stanowisk roboczych — stwarza poważne trudności we właściwej organizacji zarządzania przedsiębiorstwem.

W Związku Radzieckim zagadnienie to zostało rozwiązane przez powołanie do życia dyspozytorskiego systemu kierowania. System ten w istocie swojej polega na podziale pracy personelu kierowniczego na szczeblu głównego inżyniera i kierownika wydziału produkcji, przy którym całe operatywne kierowanie wytwórczością — począwszy od opracowania planów zmianowo - dobowych, poprzez przygotowanie produkcji i obsługę stanowisk pracy, a kończąc na kontroli i analizie — zlecone zostaje służbie dyspozytorskiej, tj. wydzielonej grupie personelu kierowniczego o wysokich kwalifikacjach i zajmującej w hierarchii zakładu stanowiska zastępcy głównego inżyniera, czy też zastępcy kierownika wydziału. Dla zapewnienia wysokiego stopnia sprawności i operatywności — służba dyspozytorska jest wyposażona we własne, specjalne środki łączności, samoczynną sygnalizację, kontrolę i rejestrację.

Stosowanie tego systemu kierowania dało w efekcie rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych, większe wykorzystanie mocy przedsiębiorstwa i ogólną, znaczną poprawę wskaźników techniczno - ekonomicznych.

Niezależnie od tego, stosowanie dyspozytorskiego systemu kierowania przyczynia się do istotnej zmiany stylu pracy całego zakładu i wpływa na lepsze wykorzystanie czasu pracy personelu inżynieryjno - technicznego, majsterskiego i robotników zatrudnionych przy produkcji.

Po wprowadzeniu służby dyspozytorskiej — personel inżynieryjno - techniczny może większą część swego czasu poświęcić zagadnieniom polityki technicznej, lepszej organizacji pracy, technice i technologii współzawodnictwu itp. Podobnie i personel majsterski może więcej czasu poświęcić bezpośredniemu kierowaniu powierzonymi sobie grupami, lepszej pielęgnacji maszyn, lepszej organizacji pracy i nadzorowaniu jakości produkcji. System dyspozytorski sprzyja wreszcie lepszemu wykorzystaniu czasu pracy robotnika, który jest szybciej i lepiej obsługiwany.

Idąc za przykładem Związku Radzieckiego i korzystając z jego dorobku naukowego i doświadczenia praktycznego, polski przemysł włókienniczy przystąpił do wprowadzania u siebie dyspozytorskiego systemu kierowania wytwórczością.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego przy ścisłej współpracy z Instytutem Ekonomiki i Organizacji Przemysłu (Zakład Przemysłu Włókienniczego w Łodzi) zainicjowało opracowanie i wprowadzenie służby dyspozytorskiej w Piotrkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. M. Nowotki.

Z uwagi na to, że stosowanie pełnego systemu dyspozytorskiego kierowania jest wyrazem najwyższego rozwoju organizacji zarządzania w przedsiębiorstwie przemysłowym i dlatego wymaga dokonania szeregu prac wstępnych o charakterze organizacyjnym i inwestycyjnym — prace Instytutu w PZPB im. M. Nowotki trwać będą przez cały rok 1953.

Mając jednak na uwadze pilne potrzeby przemysłu, Instytut zainicjował zorganizowanie u siebie ośrodka konsultacyjnego, wyposażonego w dyspozytornię wraz ze sprzętem łączności, karty dokumentacyjne, bibliotekę, wykresy, dokumentogramy oraz harmonogramy wzorcowe dotyczące wprowadzenia systemu dyspozytorskiego. W ośrodku konsultacyjnym w sposób poglądowy i przystępny zostaną przedstawione poszczególne etapy prac organizacyjnych oraz metodyka pracy.

W ten sposób personel inżynieryjno - techniczny zamierzający wprowadzać w swoich zakładach pracy, służbę dyspozytorską, będzie mógł korzystać zarówno z dorobku naukowego Związku Radzieckiego, jak też i z doświadczeń nauki polskiej oraz zasięgać opinii osób praktycznie i teoretycznie przygotowanych.

Niezależnie od tego przewidziane jest zorganizowanie szkolenia kadr przyszłych dyspozytorów, operatorów, personelu kierowniczego oraz inżynieryjno - technicznego, zakładów wprowadzających służbę dyspozytorską.

Należy żywić nadzieję, że upowszechnienie systemu dyspozytorskiego kierowania przedsiębiorstwem stanie się czynnikiem zapewniającym rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych oraz zwycięską realizację Planu 6-letniego.

W Zakładach M-3

— *Popatrz, nasza dźwigowa Zosia ma nowego adoratora!*
— *Nie, tylko ten agregat idzie do Nowej Huty.*

Rys. J. Urbanowicz.

Poznają radość i pożytek nauki

14.000 osób z Łodzi i województwa

zdobywa wiedzę na Wszechnicy Radiowej

Nikt nie podchodzi do fortepianu, nikt nie chwyta za rakiety leżące na stole ping-pongowym. Młodzież wchodząca do świetlicy siada przy stolikach. Przychodzi konsultant. Rozpoczynają się zajęcia.

— Kto powie mi jakie znamy formacje społeczno-ekonomiczne? Koleżanka Krzemińska? Proszę bardzo...

Jesteśmy świadkami repetycji w kole Wszechnicy Radiowej. W najbliższy wtorek odbędzie się egzamin końcowy kursu I stopnia z historii powszechnej i nauki o Konstytucji. Będzie on podsumowaniem 6-miesięcznej nauki w kole.

Interesująca jest historia powstania koła Wszechnicy Radiowej przy Śródmiejsko-Łódzkiej Przędzalni Tkanin Dekoracyjnych. Łączy się ona ściśle z pracą samej świetlicy.

ROZRYWKA — OWSZEM, ALE...

Swietlica ta istnieje od dawna, nie od dawna jednak jest miejscem pracy szkoleniowej, uświadamiająco-politycznej. Początkowo było tak (jak zresztą do dziś jest w wielu łódzkich świetlicach przyzakładowych), że schodziła się tam młodzież by pograć w ping-ponga, potańczyć, pośmiać się i pożartować. I była to cała działalność świetlicy. Żadnej pracy, która rozszerzyłaby pogląd na świat wśród młodzieży robotniczej, uzupełniła braki w wykształceniu.

Stan ten zaniepokoił radę zakładową. Zwróciła się ona do łódzkiej Wszechnicy Radiowej o zorganizowanie kursu wstępnego. Do nauki zgłosiła się pierwsza grupa chętnych. Świetlica w dalszym ciągu otwarta dla wszystkich, raz w tygodniu przyjmowała słuchaczy WR, tam odbywały się wykłady, repetytoria.

Było to w lutym ub. roku. W październiku zorganizowano następny kurs, ten właśnie, który przygotowuje się obecnie do egzaminów.

KOŁO DWUDZIESTU

Uczęszcza nań około 20 osób, wyłącznie młodzież w wieku 17 — 18 lat. Co daje im nauka? W zasadzie przerabiają dwa zagadnienia: historię powszechną i naukę o Konstytucji. Ale trudno się do tego ograniczyć. W trakcie nauki wypływają coraz nowe zagadnienia. Trzeba sięgać do historii KPZR, do literatury, ekonomii... A im więcej zdobywa się wiadomości, tym więcej chciałoby się wiedzieć, tym lepiej rozumie się, że wie się niewiele i że wiele jeszcze trzeba zdobyć.

ZOSIA KRZEMIŃSKA pracuje w zakładach jako pomoc prządki. Jest jedną z najpilniejszych słuchaczek kursu.

— Nauka daje mi wiele radości. A przede wszystkim wiele pożytku. Jaśniejsze stają się wszystkie sprawy, jaśniejszym staje się to, co dzieje się u nas i na świecie.

ZYGMUNT NOWAK wcale nie jest pracownikiem przędzalni Tkanin Dekoracyjnych. Pracuje jako ślusarz w Łódzkich Zakładach Metalowych. U nich nie ma koła Wszechnicy. Kolega powiedział mu o tym kursie, no a kierownictwo zezwoliło, by uczęszczał tu. Jest on również jednym z najpilniejszych słuchaczy.

KRYSTYNA BALCEREK jest kierowniczką hotelu robotniczego przy ul. Obornickiej 25. W hotelu mieszkają dziewczęta pracujące w przędzalni. Nauka w kole Wszechnicy bardzo pomaga Krystynie w pracy. Urządza dla dziewcząt pogadanki, przekazuje im zdobywane na kursie wiadomości.

OB. KUCHOWICZ prowadzący koło, jest zadowolony ze swych słuchaczy. Wdzięczna to praca uczyć młodzież, obserwować jak się rozwija i dojrzewa politycznie. Zadowoleni są i słuchacze ze swego wykładowcy. Prowadzi zajęcia żywo, przystępnie, wiele się z konsultacji korzysta.

Jeśli interesuje was jeszcze grupa młodzieży siedząca w drugiej części świetlicy i niebiorąca udziału w repetytorium, to powiemy wam, że są to „wolni słuchacze", tacy, którzy przyszli „tak sobie" do świetlicy. Żywa dyskusja przyciąga jednak ich uwagę. Słuchają z zapartym tchem a w pewnym momencie jeden z nich wtraca się nawet do dyskusji. Niewątpliwie będą to słuchacze II kursu, który zorganizuje się na jesieni.

MAGNES O NIESŁYCHANEJ SILE...

W Łodzi i województwie istnieje 340 kół Wszechnicy Radiowej. Obejmują one 14 tys. osób. 5 tys. osób, to słuchacze kół przedmiotowych, 9 tys. — to słuchacze kół zorganizowanych dla studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR. Te ostatnie zorganizowane zostały w zasadzie jako koła, które po przestudiowaniu zagadnień XIX Zjazdu zostaną rozwiązane. Jednak nauka to magnes. Wiele kół przekształca się w koła przedmiotowe, które prowadzą dalej szkolenie. Tak np. 20-osobowa grupa pracowników spółdzielni „Zabawka", po przestudiowaniu materiałów XIX Zjazdu rozpoczęła naukę kursu wstępnego: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego". Zaś od września br. przystąpi do przerabiania programu kursu I.

Z absolwentów kół Wszechnicy Radiowej wyrosło wielu aktywistów, którzy w chwili obecnej są konsultantami, prowadzącymi inne koła. Do takich należą ob. **Kazimierz Dudziński**, prac. DOKP, ob **Wyszyńska** z Zakładów Strzelczyka, ob. **Kazimierz Gwizdka** z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i inni. Gdy przy blokach 138 i 139 zorganizowano 5 nowych kół TPPR, ob. Gwizdka zaproponował by pracę tych kół poprzedzić przestudiowaniem niektórych zagadnień wykładanych na WR. Projekt przyjęto. Pozwoli to na objęcie szkoleniem kobiet niepracujących, gospodyń domowych.

Nie wszędzie jednak praca kół idzie tak jak w opisanej przez nas na wstępie świetlicy. Nie wszędzie bowiem rady zakładowe przykładają tyle wagi do tego zagadnienia. Lekceważący stosunek do spraw kół WR cechujący niektóre rady zakładowe przeszkadza rozwojowi Łódzkiej Wszechnicy, obarczając ją dodatkową pracą organizacyjną, która jest obowiązkiem rad zakładowych.

Takim niechlubnym przykładem mogą tu być ZPB im. Marchlewskiego, gdzie teoretycznie istnieją 23 koła, znaczna część ich jednak nie przejawia żadnej działalności.

Ten bierny stosunek do spraw szkolenia robotników na kursach WR, cechujący jeszcze niektóre rady zakładowe, winien ulec jak najszybciej zmianie. Koło Wszechnicy w zakładzie pracy, to sprawa zdobywania wiedzy przez robotników, poszerzania ich horyzontów, wyrabiania właściwego poglądu na świat, a więc i wytworzenia właściwego stosunku do pracy, zwiększenia wydajności pracy, rozwoju racjonalizatorstwa, nowatorstwa itd. To wreszcie najwłaściwsza forma upolitycznienia pracy świetlicowej, nierzadko jeszcze ograniczającej się do pracy zespołów artystycznych i zajęć rozrywkowych, które winny istnieć dopiero obok pracy uświadamiającej.

T. WOJCIECHOWSKA

Nowe filmy dokumentarne

Na ekrany Moskwy wszedł nowy kolorowy film dokumentarny *„Radziecki kraj nad morski"*. Film zaznajamia widzów z bogactwami przyrody radzieckiego Dalekiego Wschodu, z jego przemysłem, rolnictwem i kulturą.

W kinach Moskwy wyświetlany jest również film dokumentarny „Puszcza Białowieska".

W Związku Radzieckim produkuje się corocznie ponad 1.200 przeglądów filmowych, odzwierciedlających najważniejsze wydarzenia w życiu kraju.

Z wydawnictw lekarskich

PROTOPOPOW S. P. — Patogeneza i leczenie trudno gojących się ran. Przekł. z jęz. ros., 1953, str. 320, ryc. 91, zł 25.—

Jest to monografia przeznaczona przede wszystkim dla chirurgów, ale ze względu na obszernie podane w niej wiadomości z dziedziny współczesnej wiedzy, opartej na nauce Pawłowa, będzie również pożyteczną i interesującą lekturą dla wszystkich lekarzy. W książce tej autor wyjaśnia rolę zaburzeń neurotroficznych w patogenezie trudno gojących się ran oraz ich leczenie oparte na podniesieniu zdolności regeneracyjnych tkanek.

CHLEBOWSKI J. — O chorobach krążenia (serca i naczyń krwionośnych), 1953, str. 75, ryc. 5 zł 2,10.

Jest to popularna książeczka mająca na celu zapoznanie czytelnika z podstawowymi wiadomościami z dziedziny chorób serca i naczyń. Autor omawia społeczne znaczenie tych chorób oraz potrzebę ścisłej współpracy chorego z lekarzem w czasie leczenia.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Lekcja w szkole muzycznej

Tadeusz Chróścielewski

Klasa słucha w skupieniu. Czasem wiatru poryw
Targnie oknem. Dla dzieci ludzie na rycinie
Schyleni i świecące wzdłuż kłosów motory
Są jak nuty wplecione w złote pięciolinie.

Mowa jest o spółdzielczych żniwach. Nauczyciel
Na fotosach i planszach wskazuje liniałem
Duży kombajn, żniwiarkę i na skraju w życie
Wygięte, kacze skrzydła trzech snopowiązałek.

Cisza w klasie pozorna. Wdarł się przez próg klasy
Ostry, zgodny, namiętny falset ludzkich wołań,
Brzęk kłosów, chrzęst metalu, grube maszyn basy...

Wstaje brzdąc z drugiej ławki, zgarnia grzywkę z czoła.
Gdy dorośnie — oznajmia — chciałby grać na skrzypcach
W świetlicy swojej wioski — spółdzielczych już Lipcach.

Koncerty „Mazowsza" w miastach chińskich

Występy „Mazowsza" w szeregu miast chińskich cieszą się niesłabnącym powodzeniem i zamieniają się w manifestacje przyjaźni polsko-chińskiej i solidarności we wspólnej walce o pokój.

W mieście Siani odbyły się dwa koncerty.

W Hankou, do którego zespół przybył dn. 21 bm., artystów polskich powitał przewodniczący Departamentu Kultury Rządu Chin Środkowo-Południowych Tsui Wei, przemawiając z trybuny udekorowanej portretami Mao Tse-tunga i Bolesława Bieruta. W imieniu zespołu wygłosił przemówienie dyr. Dąbrowski. Licznie zgromadzona publiczność zgotowała gościom polskim serdeczną owację.

Dnia 22 bm. zespół zaznajomił się ze sztuką i kulturą Chin Środkowo-Południowych zwiedzając wystawę mniejszości narodowych. Wieczorem odbył się koncert pod otwartym niebem, poprzedzony przemówieniami przewodniczącego Departamentu Kultury Rządu Chin Środkowo-Południowych i dyr. Dąbrowskiego oraz odegraniem hymnów państwowych obu krajów. Widzowie gorąco oklaskiwali występy artystów polskich, którzy bisowali wiele numerów programu.

W prasie miejscowej ukazały się artykuły o „Mazowszu" napisane przez przewodniczącego Departamentu Kultury, przewodniczącego związku artystów i przewodniczącego związku literatów Chin Środkowo-Południowych.

Dnia 23 bm. odbył się koncert „Mazowsza" w malowniczej okolicy nad jeziorem w pobliżu Hankou wobec tłumnie zebranej publiczności.

Wybór pism Henryka Sienkiewicza na półkach księgarskich Moskwy

Nakładem Wydawnictwa Literatury w Językach Obcych, ukazał się w pięknej szacie graficznej wybór pism Henryka Sienkiewicza w języku polskim.

Tom zawiera **Listy z podróży"** oraz powieści i opowiadania z pierwszego okresu twórczości Sienkiewicza.

Wybór pism poprzedzony jest przedmową w języku rosyjskim pióra E. Cybenko, omawiającą twórczość pisarza.

Tragiczny los dzieci w faszystowskiej Grecji

W faszystowskiej Grecji w wyniku stałego obniżania budżetu na oświatę szerzy się analfabetyzm i ciemnota. Liczba istniejących szkół jest nieproporcjonalnie niska w stosunku do potrzeb.

Na zdjęciu: dzieci szkolne w Oinoi bawią się w czasie przerwy w lekcjach na brudnym, zaniedbanym podwórzu, służącym za boisko.

Wśród nowych książek

O wielkim uczonym

Stalin, w jednym ze swoich przemówień, wspominając najbardziej zasłużonych dla ojczyzny, obok nazwiska Lenina, Puszkina, Tołstoja, Czernyszewskiego i Gorkiego wymienił także nazwisko Pawłowa — genialnego uczonego i patrioty. Słynny niemiecki uczony, Munk, powiedział o jednej z prac Pawłowa: „Od czasu Heidenhaina nie zdarzyło się, by w ciągu kilku zaledwie lat jeden badacz poczynił w dziedzinie fizjologii tyle odkryć, ile poczynił ich Pawłow w swojej książce".

Dzięki Pawłowowi przekonano się, jak doniosły wpływ ma układ nerwowy na powstawanie stanów chorobowych i na zachowanie zdrowia. Jego badania odruchów warunkowych stały się zaczarowanym kluczem, który rozwiązał niejedną tajemnicę przyrody. Ogromne znaczenie dla nauki miały — i mają — badania Pawłowa nad snem i stanami zbliżonymi do snu. Metoda leczenia snem, którą Pawłow wypróbował na psach, rozwinęła się wspaniale. Nauka radziecka, idąc za jego wskazaniami, posługuje się nią często i uzyskuje pomyślne wyniki w leczeniu chorób trudnych dotychczas do uleczenia.

Podziwiając dzisiaj ogromne osiągnięcia Pawłowa, nie wolno nam zapomnieć, że uczony ten, głosząc naukę z gruntu materialistyczną — opartą na doświadczeniu — musiał staczać ciągle batalie z wyznawcami starych, idealistycznych poglądów naukowych.

Pawłow, mimo że całe swe życie poświęcił nauce, badaniom, doświadczeniom — nie był jednak oderwany od życia i jego prostych spraw. Z tą samą niesłabnącą energią, z którą przeprowadzał doświadczenia, operował, wykładał — organizował sądy koleżeńskie lekarzy, pisał prośby do rządu o przywrócenie autonomii wyższym uczelniom i załatwiał szereg innych spraw. Pawłow był nie tylko naukowcem, był także wychowawcą młodych kadr naukowych. W ciągu całego życia Pawłow wychował 280 przyszłych uczonych i pracowników naukowych.

Żeby przeczytać pracę Węgrzyna i Rychwickiej „O wielkim uczonym Iwanie Pawłowie" — nie trzeba być ani uczonym, ani lekarzem. Dla każdego laika będzie to lektura w równym stopniu przyjemna jak i pożyteczna.

ST. O.

*) M. Węgrzyn J. Rychwicka — O wielkim uczonym Iwanie Pawłowie, „Wiedza Powszechna", Warszawa, 1953, stron 106, zł 2.40.

Po IV Krajowym Zjeździe ZZNP

Felieton „nauczycielski"

Gdyby chcieć poszukać wyniki w nauczaniu i wychowaniu, właściwy poziom pracy polityczno-wychowawczej w środowisku osiąga tylko ten pracownik oświatowy, który konsekwentnie i systematycznie umacnia i pogłębia swój poziom ideowy oraz doskonali umiejętności zawodowe.

Szczególnie wyraziście zarysowała się kwestia oddziaływania nauczycieli wiejskich na środowisko. W ciągu ostatnich dwóch lat wiele szkół wiejskich stało się ośrodkami wielkiej pracy uświadamiającej, której najlepszym dowodem są przemiany zachodzące w Polsce Ludowej. Jeden z delegatów — Babinicz, kierownik szkoły w Pawłowicach woj. kieleckie, tak o nich opowiadał:

„Pracuję w gromadzie, w której ani jeden chłopak, ani jedna dziewczyna nie ukończyli przed wojną 7-klasowej szkoły powszechnej. W roku 1952 w tej samej gromadzie było 2 oficerów Ludowego Wojska Polskiego, 2 inżynierów, 4 nauczycieli, 17 słuchaczy szkół średnich i wyższych. Po powrocie z wycieczki do Nowej Huty mieszkańcy gromady podsumowali w świetlicy gromadzkiej swoje wrażenia; wynik był taki, że chłopi zakontraktowali o 60 proc. więcej trzody chlewnej i znacznie przekroczyli skup zboża. Następnie złożyli ofiarę na rzecz dzieci koreańskich. Z naszej gromady wyjeżdżają do uzdrowisk tacy chłopi, którzy dawniej nigdy pociągiem nie jeździli. Jadą do Polanicy, do Krynicy i opowiadają jak ich tam traktują, jaka tam jest wspaniała opieka lekarska. U nas innej, słownej propagandy nie potrzeba. W wyniku naszej pracy kulturalno-oświatowej powstała we wsi spółdzielnia produkcyjna. W spółdzielni pracuje brygada zetempowska złożona z samych wychowanków szkoły".

Z obrad zjazdu wynikało, że praca szkoły miejskiej — zwłaszcza w dużych miastach — jest w mniejszym stopniu powiązana z życiem środowiska. Włączanie w proces nauczania konkretnych faktów, mających miejsce w najbliższym sąsiedztwie, nie odbywa się w sposób dostatecznie intensywny. Szkoła żyje wprawdzie zagadnieniami współzawodnictwa w ogóle, budownictwa socjalistycznego w ogóle — ale nie żyje często zagadnieniami współzawodnictwa w fabryce położonej o 100 m od szkoły, nie żyje często zagadnieniami budownictwa dokonywającego się wprost na oczach młodzieży. Młodzież zna nazwiska przodowników pracy, ale często nie widzi żywych bohaterów o plan, chociaż to jest bardzo łatwe do osiągnięcia. Forma wzajemnych patronatów, szkół i zakładów pracy, ścisła łączność organizacji związkowej nauczycieli z całym polskim ruchem zawodowym, to jedna z dróg zbliżania szkoły, nauczyciela i młodzieży do tego co się dzieje na froncie walki o socjalizm.

IV zjazd postawił bardzo mocno sprawę walki o poziom pracy w szkole. Stwierdzono, że tylko taki nauczyciel, który nie opuszcza zajęć szkolnych, dobrze przygotowuje się do lekcji, dobrze uczy i wychowuje, zdobywa sobie zasłużony autorytet wśród młodzieży i jej rodziców, a tym samym może skutecznie oddziaływać na środowisko w swej pracy społecznej.

(ol)

Sportowiec Banaś przyniósł meldunek
od dmuchaczy i kreślarzy
Wczoraj dali znać o sobie
szewcy ze Skierniewic

Szeroko rozwarły się około godz. 15 drzwi w naszej redakcji i stanął w nich znany szermierz łódzki olimpijczyk Banaś. Tym razem nie przynosił żadnych wiadomości sportowych. Przybył z meldunkiem, że Spółdzielnia Pracy „Termometr" Łódź, Kilińskiego 78, którą kieruje, powiększyła łańcuch „Sajowców" i pierwsza w branży chemicznej podjęła zobowiązania bezbrakowej produkcji.

Jest to jedyny zakład na terenie naszego województwa produkujący termometry techniczne oraz sprzęt laboratoryjny wszelkiego rodzaju.

— Kto w waszej spółdzielni podjął zobowiązanie? — pytamy.

— Jako pierwszy zgłosił się zespół, produkujący termometry z brygadzistą — dmuchaczem Tadeuszem Haładynem na czele. W zespole jego pracują dmuchacze: J. Lenarczyk, St. Borudcki, T. Kurczewski, K. Szymczak i J. Stasiak. 3 proc. produkcji posiadało do tej pory wady. Trafiały się źle zatopione kapilary (rurki do rtęci), przerwy w rtęci w kapilaturze itp. Tego rodzaju termometry musiały być odrzucane. Od dzisiaj zespół Hałady na nie wyprodukuje już ani jednego wadliwego termometru.

Gdy pracownicy kreślarni dowiedzieli się o podjęciu zobowiązania bezbrakowej produkcji przez dmuchaczy i oni postanowili pracować bez usterek. W skład kreślarni wchodzą majster kreślarz C. Wałęński i kreślarze: J. Włodarek, Janina Półgrabiak, Aurelia Kurczewska, Workowski i Grobelny. W kreślarni braki sięgały 5 — 6 proc. Trafiały się niekiedy źle wykreślone podziałki. Gdyby ktoś taki termometr włożył pod pachę — zamiast 36° z kreskami odczytałby na nim 42°. Oczywiście, że tego rodzaju termometr nie trafiał do rąk nabywcy.

Gdy pracownicy Spółdzielni „Termometr" podpisywali zobowiązania, zjawił się w zakładzie w sprawie służbowej pracownik oddziału tej spółdzielni przy ul. Kilińskiego 153 (gdzie produkuje się sprzęt laboratoryjny jak chłodnice, aparaty szklane itp.) młody dmuchacz Alfred Rezler, który niezwłocznie pośpieszył do swego zakładu pracy i wezwał do podpisania zobowiązania bezbrakowej produkcji najstarszego dmuchacza Kolmana.

W kilka minut potem cały zespół dmuchaczy podjął zobowiązanie bezbrakowej produkcji. W skład zespołu wchodzą przodownik pracy A. Jurksztat, S. Ignar, L. Kamińska, C. Skóra, Jurczyk, Wiśniewski i Głodzikowa. Od dziś zniknie w produkcji sprzętu laboratoryjnego 4 proc. braków, aparaty szklane będą posiadały należytą objętość jako naczynia kalibrowe.

Zaznaczyć należy, że produkcja termometrów i naczyń laboratoryjnych szklanych eliminuje import i nie potrzebujemy już sprowadzać tych towarów z zagranicy za dewizy.

* * *

Otrzymaliśmy ze Skiernewic wiadomość, że na masowce w **Powszechnej Spółdzielni Pracy Usług Skórzanych im. Kilińskiego podjęto** apel Saja na wniosek mistrza szewskiego Stefana Baczyńskiego, który oświadczył:

„Nie możemy być gorsi od innych i pozostawać obojętni na apel montera Saja, oraz apel „Dziennika Łódzkiego" skierowany do rzemiosła uspołecznionego.

Wezwanie Baczyńskiego podjęli po ożywionej dyskusji następujący pracownicy szewscy tej spółdzielni: J. Kuc, J. Domostowicz, T. Bardczak, S. Zając, W. Libaj, S. Malinowski.

Jest to pierwsza spółdzielnia pracy z terenu województwa, która zgłosiła się na odzew naszej redakcji. Czekamy na następne spółdzielnie.

Z. S.

W oknie księgarni

STEFAN ŻEROMSKI. — O żołnierzu tułaczu.

Pierwsze osobne wydanie jednego z najlepszych opowiadań Żeromskiego. Opatrzone wstępem i przypisami.

HENRYK SIENKIEWICZ. — Szkice węglem. Ilustr. J. S. Miklaszewski. Książka Nowego Czytelnika. 1953; s. 125,3 nlb.

Nowe wydanie znanej noweli Sienkiewicza. Wydanie komentowane, przystosowane do potrzeb początkującego czytelnika.

Wczoraj i dziś
życia muzycznego w Polsce

Omawiając w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy" olbrzymie osiągnięcia kulturalne Polski Ludowej, niesposób pominąć takiej dziedziny, jak muzyka. Aby zapoznać naszych czytelników z osiągnięciami na tym polu, poprosiliśmy o wypowiedź *prof. Kazimierza Sikorskiego*, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, kompozytora, teoretyka i znakomitego pedagoga. Oto co mówi on na ten temat:

— Jesteśmy świadkami olbrzymich przemian, jakie dokonują się w życiu muzycznym naszego kraju. Szczególnie ogromne postępy poczyniliśmy w dziedzinie upowszechnienia muzyki i udostępnienia jej najszerszym rzeszom społeczeństwa, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież. W popularnych koncertach organizowanych przez terenowe wydziały kultury, dla zakładów pracy i szkół biorą udział najlepsi polscy kompozytorzy i wykonawcy. Przy filharmoniach istnieją orkiestry objazdowe, które wraz z solistami systematycznie wyjeżdżają do wsi i miasteczek całego kraju.

Potężnie rozrosło się szkolnictwo muzyczne. Podczas gdy przed wojną istniało w Polsce tylko 6 szkół muzycznych — konserwatoriów, w chwili obecnej mamy 7 wyższych szkół muzycznych, kilkadziesiąt średnich i wiele szkół niższego typu. W samej tylko Łodzi szkoły muzyczne różnego typu kształcą ponad 1000 dziewcząt i chłopców.

Tak szerokiemu upowszechnieniu muzyki towarzyszy szczególna troska i opieka, jaką nasze państwo ludowe otacza młodych kompozytorów. Przed wojną młodzi muzycy nie mieli warunków dla rozwijania swych talentów. Wielu młodych i zdolnych muzyków, z braku środków utrzymania grało do tańca w kawiarniach i nocnych lokalach. Dziś młodzi kompozytorzy mają zapewniony byt materialny i mogą spokojnie oddawać się pracy twórczej.

Ogromny krok naprzód poczyniliśmy również w dziale wydawnictw muzycznych.

Przedwojenna akcja wydawnicza znajdowała się w rękach prywatnych. Prywatni wydawcy kierowali się przede wszystkim popłatnością utworu. Do rąk odbiorcy przedostawało się więc wiele szmiry, rzeczy bezwartościowych.

Dziś akcja wydawnicza otoczona jest specjalną opieką władz kulturalnych. Do chwili obecnej ukazało się ponad 1000 pozycji wydawniczych w dziale książek i nut. Ukazało się wiele podstawowych podręczników, których nie mieliśmy przed wojną.

Wśród wydawnictw nutowych, obok popularnych pieśni masowych i chóralnych, działu niezmiernie bogato reprezentowanego, biblioteka pedagogiczna dla szkół muzycznych obejmuje pozycje największych kompozytorów świata jak: Bach, Beethoven, Mozart i in. Specjalną uwagę poświęca się wydawnictwu utworów kompozytorów polskich, jak: Chopin, Szymanowski, Karłowicz, Moniuszko. W całości wydano już dwie opery Moniuszki: „Straszny Dwór" i „Halka". Trzeba tu zaznaczyć, że „Halka" po raz pierwszy doczekała się pełnego wydania drukiem.

(w)

Wycieczkę „w nieznane" organizują nauczyciele

Okręg ZZNP miasta Łodzi organizuje w dniu 31 maja 1953 r. wycieczkę „w nieznane". Koszt podróży wynosi 20 zł. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat związku do dnia 28 bm. Przy zgłoszeniu należy podać nr legitymacji służbowej celem uzyskania zniżki kolejowej. Bliższych szczegółów udziela sekretariat.

Skrzynka pytań i odpowiedzi „Dziennika"
„Wybieramy kierunek studiów"

OBYWATEL H. JAWORSKI ZGIERZ. Inżynierów włókienników szkolą wydziały włókiennicze na Politechnice Łódzkiej i w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie. Studia trwają 8 semestrów (4 lata). Specjalizacja zaczyna się od 3 semestru i obejmuje następujące kierunki: *technologiczny* (przędzalnictwo bawełny, przędzalnictwo wełny, przędzalnictwo włókien łykowych, tkactwo, dziewiarstwo), *chemiczny* (wykończalnictwo oraz włókna sztuczne i syntetyczne), *cieplno-ruchowy* (przygotowuje inżynierów ruchu dla zakładów włókienniczych), *kierunek nauki o włóknie* (przygotowuje pracowników do laboratoriów i do oceny technicznej surowców włókienniczych).

OB. „33" ŁÓDŹ. Macie prawo ubiegać się o przyjęcie na studia; podanie trzeba złożyć w Dzielnicowej Radzie Narodowej w terminie do 30 maja br. Egzaminy wstępne w politechnice na wydział chemiczny: pisemny — matematyka, ustne — chemia, nauka o Konstytucji; na wydział elektryczny: pisemny — matematyka, ustne — fizyka i nauka o Konstytucji; egzaminy w uniwersytecie na fizykę: pisemny — fizyka, ustne — matematyka i nauka o Konstytucji.

Łódź chce zająć pierwsze miejsce
w organizacji kolonii letnich dla dzieci

W UB. ROKU ŁÓDŹ OTRZYMAŁA DRUGIE MIEJSCE W KLASYFIKACJI OGÓLNOKRAJOWEJ POD WZGLĘDEM ORGANIZACJI KOLONII LETNICH I PÓŁKOLONII DLA DZIECI. JEŚLI ZAŚ CHODZI O WCZASY W MIEŚCIE, TO WYSUNĘLIŚMY SIĘ NA CZOŁO WSZYSTKICH MIAST. W TYM ROKU AMBICJĄ WŁADZ MIEJSKICH, ZAKŁADÓW PRACY I SZKÓŁ JEST TAK PRZYGOTOWAĆ NIE TYLKO WCZASY W MIEŚCIE, ALE RÓWNIEŻ OŚRODKI KOLONIJNE I PÓŁKOLONIJNE, ABY DZIECI ZNALAZŁY W NICH NAJLEPSZE WARUNKI DO ODPOCZYNKU I ABYŚMY ZASŁUŻYLI NA NAJLEPSZĄ OCENĘ W KRAJU.

Przygotowania do kolonii dobiegają końca. Na ukończeniu znajdują się remonty domów kolonijnych, przygotowanie łóżek, urządzeń wnętrz itp. W okresie od 15 do 20 czerwca wyjadą z Łodzi specjalne **ekipy kontrolne** z udziałem czynnika społecznego, które **zwiedzą** wszystkie ośrodki kolonijne i stwierdzą, czy są one odpowiednio przygotowane do przyjęcia dzieci.

W tej chwili w zakładach pracy i szkołach kończą swą działalność komisje społeczne, które mają za zadanie ustalić **spisy dzieci, jadących na kolonie.** W takich szkołach jak: 119, 112, 62 oraz w takich przedsiębiorstwach jak: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, CeTeBe, MHD, PSS, w Zakładach im. Stalina — sprawie kolonii letnich poświęcało się bardzo wiele uwagi. Jeśli chodzi jednak o zakłady im. Stalina, to tam pracownik socjalny ob. Świtoniakowa stosunkowo mało znalazła pomocy w radzie zakładowej. W niektórych zakładach komisje, złożone zaledwie z 2 — 3 osób, nie zawsze dawały pierwszeństwo w uzyskaniu miejsc na koloniach, dzieciom **racjonalizatorów i przodowników pracy.** Były i takie wypadki w Zakładach Marchlewskiego i Gwardii Ludowej, gdzie na kolonie zapisywano tylko dzieci **do lat 12 zamiast do 14.** Te błędy muszą być **naprawione.**

Badania lekarskie, którym podlegają wszystkie dzieci, wytypowane na kolonie, nie zostały jeszcze ukończone. I tutaj są pewne błędy. Często — jak np. w Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego — orzeczenia lekarskie są takie, że trudno dociec czy dziecko może, czy nie może jechać na kolonie. Komisje lekarskie trwać będą jeszcze do 10 czerwca, w przyszłości więc wypadki takie nie powinny mieć miejsca. Jeszcze nie wszystkie zakłady pracy i szkoły skierowały do badania lekarskiego **personel kolonijny.** Ta sprawa powinna być także załatwiona jak najszybciej.

O organizacji kolonii, półkolonij i wczasów w mieście, o tym co już zrobiono i o brakach w pracy, mówiono na wczorajszej naradzie roboczej, zorganizowanej przez Wydział Oświaty i ORZZ. Obecni na konferencji kierownicy szkół, przedstawiciele zakładów pracy i komitetów rodzicielskich, wysłuchali wskazówek przedstawicielki Wydziału Oświaty, ob. Wojnarowicz, a następnie dzielili się nawzajem swymi uwagami.

M. in. poruszono sprawę **wizytacji na koloniach.** W ub. roku w ośrodku kolonijnym w Podgórzu w ciągu 26 dni kolonijnych zwiedzały ośrodek **aż 34 wizytacje.** W tym roku, aby nie dopuścić do podobnych wypadków, wszystkie wizytacje będą musiały uzyskać zgodę Wydziału Oświaty, który będzie koordynował akcję kontrolną.

(k)

Do Spały, Ciechocinka lub Warszawy
Niedzielne wycieczki PTTK i „Orbisu"

W najbliższą niedzielę, dnia 31 maja br. PTT-K organizuje dla łodzian wycieczki samochodowe do *Inowłodza i Spały* (koszt wycieczki — 19 zł), *Sulejowa* (koszt — 19 zł) oraz do *Oporowa* (koszt — 23.50 zł). Zgłoszenia przyjmuje PTT-K, Piotrkowska 70.

Natomiast „Orbis" urządza wycieczkę pociągiem turystycznym do *Warszawy*. W programie zwiedzenie MDM, trasy W—Z, terenu budowy Pałacu Kultury i Nauki oraz udział w imprezie artystycznej „Orbisu" organizowanej w Hali Mirowskiej.

Ponadto „Orbis" organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę pociągiem turystycznym do *Spały* oraz autokarem do *Płocka i Ciechocinka*.

Zgłoszenia zbiorowe zakładów pracy oraz indywidualne przyjmuje Sekcja Turystyczna „Orbisu", Piotrkowska 68.

(w)

800 zł „zarobił" na oszustwie

Porcja lodów „Pingwin" kosztuje 2 zł. Wykorzystując upały — dwaj nieuczciwi sprzedawcy MHD — Śródmieście Jan Borczakowski i Czesław Wojtczak pobierali za „Pingwina" po 4 zł za sztukę. Stwierdzono, że Borczakowski sprzedał w dniu wczorajszym 400 porcji, czyli około 800 złotych „zarobił" na oszustwie.

Obaj zostali zatrzymani.

Brak książek młodzieżowych
w bibliotece przy Pabianickich ZPB

Wśród 900 czytelników biblioteki Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, wiele jest młodzieży. Biblioteka liczy wprawdzie 2.500 tomów, ale tylko niewielki procent tej ilości stanowią książki młodzieżowe, obowiązujące w lekturze szkolnej. Kierownictwo biblioteki stara się zapełnić dotkliwą lukę drogą współpracy z Miejską Biblioteką w Pabianicach, ale to niewiele ratuje sprawę.

Dobrze byłoby, aby Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy zainteresował się biblioteką Pabianickich ZPB i zaopatrzył ją w pożądane książki.

Miesiąc Oświaty, Książki i Prasy jest ku temu odpowiednim okresem.

Odpowiedzi REDAKCJI

J. P. ucz. kl VII. — Podajemy adresy szkół o jakie zapytujecie: Technikum Finansowe Łódź, ul. Lipowa 16, Księży Młyn 13. Technikum ogrodniczego w Łodzi ani w województwie nie ma. Są szkoły rolnicze, agrotechniczne, zootechniczne, mechaniki rolnej. Odnośnie tych szkół dokładnych informacji udzieli Wydział Rolnictwa Prezydium WRN, ul. Piotrkowska 37.

„Wicek". — Prosimy o skontaktowanie się możliwie jak najszybciej z redakcją (dział interwencji, codziennie w godz. 9—15) celem udzielenia szczegółowej porady.

Wacław Męciński. — W sprawie szczotek z chromowanej skóry należy zwrócić się do Spółdzielni „Szczotkarz" Łódź, ul. Zielona 14.

Zdzisław Wallo. — Należy zwrócić się do Technikum Fototechnicznego przy ul. Żeromskiego 10, które udziela informacji.

Krzysztof Zbarazki. — Jak nam wyjaśnia Dom Handlowy, szynka pochodzi z produkcji Centr. Zarządu Przem. Mięsnego i Dom Handlowy nie ponosi tu winy. Natomiast zwrócona przez obywatela uwaga sprzedawczyni, która krajała wędlinę i zarazem pobierała pieniądze jest słuszna i kierownik działu wędliniarskiego otrzymał za to upomnienie.

„Stały czytelnik". — Komitet organizacyjny XI etapu Wyścigu Pokoju ogłaszał przez prasę i radio, że ze względu na mecz, jaki był rozegrany przed zakończeniem etapu, bramy stadionu zostaną zamknięte o godz. 14.

Reflektorem po Łodzi

A jeżeli nie zmyje...

Na długim odcinku ulicy Kopernika — od Łąkowej do Dworca Łódź-Kaliska poprawiono nawierzchnię jezdni. Dokonano tej naprawy 2 tygodnie temu, niemal bezpośrednio przed przybyciem do Łodzi kolarzy uczestniczących w Wyścigu Pokoju. Z tej racji cieszyliśmy się i wzdychaliśmy: czemu nie ma wyścigu, który poprowadziłby także wszystkimi innymi łódzkimi ulicami?! Dziś już przestaliśmy się cieszyć — brukarze zostawili bowiem na powierzchni ulicy warstwę piasku centymetrowej grubości. Niezależnie od niej na obramowanych wysepkach, tam gdzie winna rosnąć trawa leżą sterty brukowców i pryzmy piasku. Każdy pojazd, każdy podmuch wiatru to tumany kurzu, sięgające drugiego piętra, a tych pojazdów przejeżdża dziennie paręset. Teraz wzdychamy do ulewnego deszczu, który zmyje piasek. A co będzie, jeżeli nie zmyje?...

Studenci
Wydziału Prawa U. Ł.

Podobno

Punkt ciężkości podmiejskiego ruchu tramwajowego dzięki nowej pętli przy ul. Północnej przesunięty został z placu Wolności na róg Nowomiejskiej i Północnej. Pasażerowie udający się w drogę do Lutomierska, Aleksandrowa, Zgierza i Ozorkowa tu właśnie oczekują na tramwaje.

Do tej pory MPK nie postarało się o wybudowanie poczekalni krytej. Jest tylko jedna ławka. Nie ma gdzie odpocząć w oczekiwaniu na tramwaj. Ludzie tłoczą się na chodniku i jezdni. Podobno ma tam powstać kryta poczekalnia. Nim jednak będzie ona wybudowana, MPK musi w najbliższym czasie ustawić kilkanaście ławek dla wygody podróżnych.

Premia...

Jeżeli ktoś z Was chciałby mieć przykład na złośliwość przedmiotów martwych — służymy takowym. Automat telefoniczny na Dworcu Fabrycznym ma swoje wypróbowane, a bardzo złośliwe metody wyprowadzania ludzi z równowagi. Wygląda to mniej więcej tak:

Przychodzi do automatu łodzianin, wrzuca 50 gr i czeka na połączenie. Połączenia nie ma. Wrzuca drugie 50 gr Połączenia znów nie ma. Zwrotu pieniędzy także nie ma. Zniecierpliwiony i zawiedziony łodzianin idzie telefonować z innego aparatu. Do automatu podchodzi następny interesant. Wrzuca 50 gr. Otrzymuje natychmiast połączenie i 1 zł premii. To znaczy te dwie 50-groszówki, które wrzucił jego poprzednik.

Automat działa z różnymi wariantami, prawdopodobnie zależnie od humoru.

Jeśli chcesz być przewodnikiem...

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje w czerwcu br. kurs dla przewodników po Łodzi i terenie. Absolwenci kursu zatrudnieni będą przy prowadzeniu wycieczek miejskich i terenowych.

Kurs rozpoczyna się 1 czerwca i odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach wieczornych.

Zapisy przyjmuje PTT-K, ul. Piotrkowska 70, do dnia 31 bm. (w)

Łodzianie chętnie kupują książki

— 200 tys. losów loteryjnych
— 80 tys. egz. książek
— Nowy konkurs „Uzupełniamy naszą biblioteczkę"

Wśród wielu imprez kulturalnych odbywających się w Dniach Oświaty, Książki i Prasy, specjalnie wiele miejsca zajmują imprezy poświęcone popularyzacji książki. Stoiska uliczne, loterie książkowe, bibliobusy dojeżdżające na peryferie miasta, wystawy książkowe i wzmożona popularyzacja książki w szkołach i zakładach pracy — cieszą się wśród łodzian dużą popularnością.

Wystarczy powiedzieć, że do ubiegłego poniedziałku, w Dniach Oświaty sprzedano w Łodzi ogółem około 80 tysięcy książek, zaś na kiermaszach i loteriach ulicznych sprzedano około 200 tysięcy losów loteryjnych.

Dużym powodzeniem cieszą się również wydawnictwa dziecięce i młodzieżowe.

* * *

Nie wszyscy jeszcze łodzianie wiedzą, że Dom Książki zorganizował nową formę loterii książkowej pod hasłem *„Uzupełniamy naszą biblioteczkę domową"*. W losowaniu może uczestniczyć każdy, kto zakupi choćby jedną, z objętych specjalnym spisem, książkę oraz na miejscu, w księgarni wypełni kupon-ankietę. Ankietę-kupon oraz spis książek otrzymać można w każdej księgarni lub u kolporterów Domu Książki odwiedzających zakłady pracy. W wyniku losowania wygrać można wiele cennych książek i wydawnictw jak „Ołtarz Krakowski" Wita Stwosza, „Piękno Polskiej Ludowej" i inne.

* * *

Ostatnio Dom Książki ogłosił konkurs na najlepszą wystawę księgarską, poświęconą popularyzacji dorobku wydawniczego Polski Ludowej. W Łodzi w konkursie bierze udział 16 księgarń.

(w)

Rozpoczęły się już remonty szkół

— 169 budynków szkolnych będzie odnowionych
— Piękne pole do popisu dla komitetów rodzicielskich

Okres wakacji wykorzystany będzie w tym roku jak zwykle na przeprowadzenie remontów budynków szkolnych. Plan Wydziału Oświaty przewiduje odświeżenie i odremontowanie 110 szkół podstawowych i licealnych, 10 szkół specjalnych i 49 przedszkoli. Remonty obejmują odmalowanie ścian i sufitów, wyremontowanie pieców, urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych, naprawę dachów, studzien itp.

Do przeprowadzenia remontów szkolnych przystąpiono w tym roku znacznie wcześniej niż w latach poprzednich. Już od kilku tygodni przeprowadza się w szkołach drobne remonty, takie, które nie przeszkadzają w pracy lekcyjnej w 12 szkołach i 5 przedszkolach. Remonty w szkołach powierzone zostały Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo - Budowlanemu, oraz spółdzielniom budowlanym. Wykonawcy powinni w tym roku zwrócić większą uwagę na **jakość** remontów oraz **terminowość robót.**

Jeśli chodzi o komitety rodzicielskie i administracje szkół, to powinny one podobnie jak w ub. roku postarać się o wykonanie **drobniejszych** remontów bieżących **we własnym zakresie** systemem gospodarczym. Wydział Oświaty daje oczywiście bezpłatnie takie materiały jak: smoła, papa, gwoździe, farby i inne i czeka na zapotrzebowania na te artykuły ze strony komitetów. (K)

ŚRODA
27
MAJ
DZIŚ
Jana
JUTRO
Augusta

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pabianicka 218), nr 16 (Jaracza 32), nr 19 (J. Stalina 50), nr 17 (Wróblewskiego 54), nr 26 (Kopernika 26), nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Plac Kościelny 8).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Opowieść o Turcji".

CO? GDZIE? KIEDY?

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Dożywocie".

M. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) godz. 19 „Sprawa rodzinna"

MAŁY (Traugutta nr 1) nieczynny.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 — „Kraina uśmiechu"

„ARLEKIN" (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001".

WYSTAWA poświęcona pamięci F. Dzierżyńskiego (Łódź, Piotrkowska 232, telefon 246 21) czynna codziennie (z wyjątkiem czwartków od godz 10—18.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Żołnierz zwycięstwa" II ser dod. Reportaż film. z 6 dnia mistrz. boks. Europy w Warszawie g. 15, 17.30, 20 dozw. od lat 7 —

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokument. i kultur.-oświatowych — „Pojezierze Mazurskie", „Przemiany węgla" — „Czy wiecie że... 1-53" PKF 21-53 dod. report. film. z 5 dn. mistrz. bokserskich Europy w Warszawie g. 16.30, 17,45, 19 20.15, dozw. od l. 7. Progr. dla najmłodszych: „Bajka o rybaku i rybce", „Kukułka i szpak" g. 15.30, dozw. od lat 7.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży, Zielona 2) „Kurhan Małachowski" dod. „Ziemia nasza planeta", g. 16 18 20 dozw. od lat 12.

MUZA (Pabianicka 173) „Wilcze doły", g. 18 20 dozw. od lat 12.

PIONIER (Franciszkańska 31) „Błysk przed świtem" dod. „Brudasek", g. 17, 19 dozw. od lat 14.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Żołnierz zwycięstwa" I ser dod Reportaż filmowy z 7 dnia mistrzostw bokserskich Europy w Warszawie g. 15, 17.30 20, dozw. od lat 7 —

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „A po sobocie jest niedziela" dod. „Droga racjonalizatora" g 17.30, 20 dozw. od lat 14.

1 MAJA dawniej Robotnik Kilińskiego 176) „Dom na pustkowiu", dod. „Sport radziecki 9-52" g. 17 19, dozw. dozw. od lat 18.

REKORD (Rzgowska 2) „Kurtyna w górę" dod. „W pracowniach polskich astronomów" g. 18 20 dozw. od lat 12.

ROMA (Rzgowska 84) „Młodość Chopina" g. 18 20 dozw. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Burmistrz Anna" dod. „Przegląd sportowy 7-51", g. 18.30, dozw. od lat 14.

STYLOWY — nieczynne z powodu remontu

SWIT (Bałucki Rynek 1) „Ostatni rejs" dod. „Błonica", g. 18 20 dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „SS Orzeł zaginął" — dod. „Jak powstaje stal" g. 16 18 20 dozw. od lat 10.

WISŁA (Przejazd nr 2) „Wagary" dod. Reportaż film. z 7 dn. mistrzostw bokserskich Europy w Warszawie, g 16 18 20 dozw. od lat 14.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Żołnierz zwycięstwa" I ser. dod. Reportaż filmowy z 6 dnia mistrz. boks. w W-wie g. 15.30, 18, 20.30 dozw. od lat 7

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Żołnierz zwycięstwa" II serla g. 16, 18.15, 20.30 — dozw od lat 7

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Cesarski piekarz" II ser dod. „Kolejarskie słowo", g. 18 20, dozw. od lat 18.

KINO DWORCOWE „Zorza polarna" dod. — „Przegląd sportowy 1-52" PKF 19-20-53 g. 16 17 18 19 20 21 22 dozw. od lat 7

UWAGA! — Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła" „Włókniarz" i „Gdynia" prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis" ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11—18.

Jeszcze tylko 5 dni

Tych wszystkich, którzy nie zwiedzili jeszcze wystawy drobnego przemysłu i rzemiosła Łodzi i województwa łódzkiego zawiadamiamy, że ostateczny termin zamknięcia wystawy ustalony został definitywnie na niedzielę 31 maja 1953 roku.

Wystawa mieści się w Parku Helenowskim i jest otwarta od godziny 10 do 19.

RADIO

ŚRODA, 27 MAJA

6.15 (Ł) Wiadom. i aud. dla wsi. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka poranna. 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.40 (Ł) Muzyka. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 14.10 Dla klas III i IV: „Uczmy się śpiewać". 14.30 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Papież i buntownik". 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Wszechnica Radiowa": „Historia Polski" (I). 16.20 (Ł) „Czym się zachwyca Moszczenica". 16.30 (Ł) Koncert ork. ŁRPR pd H. Debicha. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.15 (Ł) „Runda z piosenką". 17.45 (Ł) „Sprzedana narzeczona" Fryderyka Smetany. 18.40 Utwory fletowe. 19.00 „Książki, które nas czekają". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada". 20.20 Koncert krakowskiej ork. i chóru. 21.00 Dziennik. 21.32 „Słowniczek muzyczny". 22.00 „Wszechnica Radiowa": „Nauka o świecie" (II). 22.20 Węgierska muzyka tan. 23.00 Radziecka muzyka kameralna. 23.30 Muzyka symfoniczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Notatnik ŁÓDZKI

* Dziś, o godz. 18 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta 18, dr Roman Kaczmarek wygłosi odczyt pt. „Tereny turystyczne województwa łódzkiego". Po prelekcji wyświetlony będzie film. Wstęp bezpłatny.

*) 7.500 zł ofiarowała PSS — Łódź-Północ, uchwałą walnego zgromadzenia przedstawicieli i członków, na budowę Warszawy.

* W dniu 27 maja br. o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 135 odbędzie się odczyt pt. „Widoki rozwoju kolorystyki w Polsce".

Prelegent prof. Józef Majzner.

* Posiedzenie łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w dn. 27 maja 1953 roku o godz. 19 w sali wykł. PZH, Wodna 40.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników do działu zaopatrzenia (w Łodzi) i magazynierów do Częstochowy zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych (budowlane).** Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr, Łódź, ul. Jaracza 95.

Wykwalifikowanego kalkulatora oraz księgowego materiałowego poszukują od zaraz **Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego, Ozorków, ul. 18-go Stycznia nr 25-31.** Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem do Działu Kadr. 1473-K

Technika-elektryka na stanowisko kierownika sekcji technicznej kontroli międzyoperacyjnej, technika-elektryka na stanowisko mistrza-elektryków, technika-mechanika na stanowisko technologa wydziałowego przy produkcji trzonków, czterech techników-mechaników na ustawiaczy maszyn zatrudnią natychmiast **Pabianickie Zakłady Wytwórcze Lamp Żarowych.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr w Pabianicach ul. Grobelna nr 4 1451-K

Kellarki, overloczki, cewiarki zatrudni **Spółdzielnia Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza w Łodzi ul. Sienkiewicza 78.** Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy spółdzielni, w godz. 8 — 14. Pierwszeństwo mają inwalidzi. 1493-K

Kierownika ośrodka, zootechnika i lekarza weterynarii do ośrodka hodowli królików blisko Łodzi (dojazd autobusem) poszukuje **Spółdzielnia Pracy Kuśnierskiej „Kuśnierz" w Łodzi.** Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny w Łodzi ul. Piotrkowska nr 83. 1491-K

Inżynierów i techników włókienniczych z długoletnią praktyką, starszych referentów ze znajomością języków obcych, technika budowlanego z praktyka do inwestycji zatrudni natychmiast **„CETEBE" Centrala Eksp.-Imp. Przemysłu Włókienniczego** Łódź. Narutowicza 13. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny Łódź. ul. Moniuszki 3. 1489-K

Kierownik sklepu spożywczego i dwaj sprzedawcy potrzebni **do miejscowości w pobliżu Łodzi.** Zgłoszenia MHD Sekcja Kadr, Łódź. Kilińskiego 90. 1496-K

Głównego (ną) księgowego (wą), starszego (szą) księgowego (wą) — bilansiste, kierownika sekcji finansowej zaangażujemy natychmiast. Warunki płacy do omówienia — mieszkanie zapewnione. Podanie wraz z życiorysem oraz podanie warunków należy kierować: **Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Koszalinie ul. Hübnera nr 79 Sekcja Kadr.** 1488-K

KRĘGI GUMOWE (PODUSZKI DO SIEDZENIA)
w użyciu domowym stanowią pomoc w opiekowaniu się chorymi, rekonwalescentami, inwalidami oraz starcami.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

Calcium gluconicum TABLETKI
Łatwo przyswajalna sól wapniowa.
Uzupełnia brak wapnia w organizmie szczególnie pod wpływem nasłonecznienia skóry.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9.30, 3—5 Piotrkowska 106. (6937-G)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne 4—6, Kilińskiego 132.

Dr ZAREMBA choroby kobiece 5—6 pp. Jaracza 43. (6773-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3—7, ul Piotrkowska 35.

Dr ROŻYCKI, specjalista akuszerii choroby kobiece, niepłodność, czwarta — szósta. Piotrkowska 33 (6146 G

Dr REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma. (6588-G)

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne, 8—9.30, 4—6, Narutowicza 2. (6697-g)

KUPNO—SPRZEDAŻ

OWCZARKI alzackie z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżyca" Pyskowice Śląskie.

ZBIÓR znaczków pocztowych kupię. Oferty pod „13177" Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom 5-izbowy. Ozorków, Listopadowa 18 Grobelny.

SPRZEDAM kuchenkę szamotową. Piotrkowska 261—6 front godz. 16—20. (6702-G)

SPRZEDAM futro męskie piżmowce kołnierz opos ciemny. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „6584".

SAMOCHÓD „Fiat" 1100 6-osobowy, stan dobry sprzedam. Tel. 204-19.

DRZWI dwuskrzydłowe pokojowe oszklone sprzedam. Tel. 211-60 godz. 16—18. (6751-G)

KUPONY z paczek PKO kupujemy — sprzedajemy Sklep włókienniczy, Stalina 2 (6774-G)

MĘSKIE ubranie nowe tenis 100 proc. wełna rozmiar średni, zamszowe pół buty nowe sprzedam Armii Ludowej 42 m. 37 w godz. 17 do 20.

SPRZEDAM samochód — DKW stan dobry. Piotrkowska 84 wiadomość u dozorcy. (6599-G)

MOTOCYKL „Victoria" 500 z koszem w dobrym stanie sprzedam. Wólczańska 135 lakiernia.

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNY podręczny lub czeladnik do krawca. Piotrkowska 154-15.

ABSOLWENTKI szkół uczą się maszynopisania, stenografii biurowej na Kursach Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. Stenografowanie posiedzeń, narad produkcyjnych, zjazdów. (1443-K)

GOSPOSIA wyjedzie na wieś do dzieci. Łódź. ul. Żwirki 3 m. 10.

EMERYTKA samodzielnie zajmie się małym gospodarstwem domowym, ewent. zaopiekuje się starszym dzieckiem (może być na wyjazd). Referencje posiada. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „6619".

POTRZEBNY stolarz meblowy. Piotrkowska 189, St. Ratajczyk. (6523-G)

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 69 (plisownia w podwórzu).

LOKALE

ZAMIENIĘ słoneczny pokój, kuchnia na dwa pokoje kuchnia. Telefon 274-57 (6413-G)

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, balkon, wygody, gaz w śródmieściu IV piętro na podobne, dzielnica obojętna. Oferty „6468" pisemne do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 (6468-G)

UCZENNICA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego przy rodzinie. Oferty pisemne proszę składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „6592" (6592-G)

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje, kuchnia, wygody, centrum na jeden z kuchnią, wygodami, na Polesiu w Łodzi, ewent. na Julianowie, lub Warszawie. Tel. 192-25 (środa, piątek godz. 10—12).

TRZYPOKOJOWE nowoczesne (lokalne centralne ogrzewanie), centrum w Olsztynie zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „6796". (6796-G)

SAMOTNY poszukuje nie krępującego pomieszczenia sublokatorskiego. — Oferty „6807" pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 (6807-G)

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią I piętro, Kilińskiego przy Stalina na 2 pokoje, kuchnia, śródmieście. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6630".

LETNISKA do wynajęcia w Rosanowie. Dojazd tramwajem ozorkowskim. Wiadomość Nawrot 2a—22. Tel. 173-59 Leszczyński. (6929-G)

ZAMIENIĘ jednorodzinny domek — pokój z kuchnią, przedpokój z ogródkiem na dwa pokoje z kuchnią. Prądzyńskiego 49 Góralewski.

ZAMIENIĘ mały pokój, słoneczny na duży pokój lub dwa małe (pokój z kuchnią). Świerczewskiego 49, m. 1.

NAUKA I WYCHOW.

UDZIELAM korepetycji w zakresie szkoły podstawowej i średniej. Nawrot 13—8. (6952-G)

RÓŻNE

TENISOWE RAKIETY naciąga — naprawia f-ma Pujdak, Kilińskiego 15

INWALIDZKI wózek na oponach sprzeda f-ma Pujdak Kilińskiego 15

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje. Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna Wojciechowski

ZGUBY

ZGUBIONO legit. szkolną nr 7-P- wydaną przez PWSP na nazwisko Kwiatkowski Marian.

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Stefan Rutkowski. Jaracza 10.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kazimierz Ośkiewicz, ul. Zgierska 38, m. 92.

ZGUBIONO kartę meldunkową, Józefa Jankowska. Lelewela 23, m. 8. (6503-G)

UNIEWAŻNIA się weksle zagubione, wystawione przez Merecza Bronisława w roku 1928 na sumę zł 800, płatne ul. Napiórkowskiego 107 — Wawrzyńczakowi Kazimierzowi, dyskontowane i żyrowane przez Trautman Franciszkę.

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Bogusław Sierocki, Łódź, Murarska 14.

ZGUBIONO świadectwo małej matury wydane w Otwocku na nazwisko Roman Trusiewicz, Wierzbowa 34. (6969-G)

ZGUBIONO legit. kolejową nr 975814 na nazwisko Jasińska Deonizja.

W dniu 25 maja 1953 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie wybitnie zasłużony członek Cechu Fryzjerów w Łodzi.

Ś. † P.

FRANCISZEK JABŁOŃSKI

mistrz fryzjerski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 maja rb. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

Cech Fryzjerów w Łodzi.

6999-G

Ś. † P.

FRANCISZEK JABŁOŃSKI

zmarł w dn. 25 maja 1953 r. w Ciechocinku przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 27 maja 1953 r. o godz. 17.30.

Żona, córki, zięciowie, wnuczęta i rodzina.

6972-G

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko, Marianna Święcicka, Składowa 36.

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społ. Klimczak Stanisława, Łódź, ul. Suwalska 13—8. (6409-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko, Krystyna Wrońska. Wawelska 34. (6400-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Józefa Gorzelańczyk, Piotrkowska 15

SKRADZIONO kartę meldunkową, legit. tramwajowa i wejściówkę fabryczną na nazwisko Helena Szlaga, Piotrkowska 124—8. (6435-G)

ZGUBIONO świadectwo czeladnicze nr 8558 Miller Stefan, Łódź, ul. Łagiewnicka 273.

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. nacz. 125-64, godz. przyj. 12—13 Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10—12 dział gospodarczy 283-00, wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95, dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283-00, wewn. 40 i 114-22.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8—16 w soboty 8—14.
Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

SPORT

Sofia - Bydgoszcz 8:4

Wczoraj na kortach Gwardii w Bydgoszczy odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Sofii i Bydgoszczy. Mecz zakończył się zwycięstwem Sofii wynikiem 8:4.

W wadze muszej Aleksandrow (Bułgaria) pokonał minimalnie na punkty Justkę (Polska) w wadze koguciej Nikołow (B) przegrał z Kasperczakiem; w piórkowej Velinov (B) przegrał wysoko na punkty z Niedźwiedźkim (P).

Dalsze wyniki przedstawiały się następująco: waga lekka Markow pokonał Soczewińskiego; Sarderian w lekko półśredniej wysoko wypunktował Zb. Nowaka, a w lekko średniej Georgiew pokonał Derkowskiego.

W ramach spotkania Sofia — Bydgoszcz odbyły się również walki pomiędzy reprezentacją Pomorza o członkami kadry narodowej. Z ciekawszych walk wymienić należy spotkanie w kategorii półciężkiej, w którym wicemistrz Polski Wojciechowski wypunktował wysoko Dembca oraz zwycięstwo Gościańskiego z Jędrzykiem przez tko.

W czasie spotkania na korty Gwardii przybyli mistrzowie Europy: Kukier, Stefaniuk, Krużа, Drogosz i Chychła wraz z trenerem Feliksem Sztamem, których publiczność bydgoska powitała długo niemilknącymi oklaskami.

Jeszcze jedna „niespodzianka"

Piłkarze Włókniarza wracając z Bydgoszczy po przegranym meczu 2:5 z miejscową Gwardią odwiedzili w Toruniu Kolejarza.

Łodzianie w Toruniu przegrali mecz towarzyski 0:1. Chcąc dodać krótki komentarz do obu tych wyników trzeba podkreślić, że nasi piłkarze znajdują się obecnie w wyjątkowo słabej formie. Z pewnym niepokojem oczekiwać teraz będziemy na przyjazd Górnika (Wałbrzych), który rozegra z Włókniarzem mecz II-ligowy w nadchodzącą niedzielę. Jeżeli i to spotkanie zakończy się niepowodzeniem drużyny łódzkiej, to kwestia awansu do I ligi zostanie całkowicie pogrzebana.

Ze sportu w ZSRR

Nielidowa ustanowiła rekord pływacki ZSRR na 200 m st. dow. — 2.33,0, poprawiając dotychczasowy rekord Gusiewy o 2,7 sek.

* * *

W mistrzostwach piłkarskich ZSRR prowadzi Dynamo (Kijów), które zremisowało ostatnio 0:0 ze Spartakiem (Vilnius) i ma po 5 meczach — 7 pkt. Tyle samo punktów, ale o jeden mecz więcej ma drugi w tabeli Lokomotiv (Moskwa), który przegrał w Leningradzie z Zenitem 0:1.

* * *

W kolarskim wyścigu ulicznym w Moskwie o nagrodę redakcji „Komsomolska Prawda" trzy pierwsze miejsca zajęły drużyny CDSA przed zespołem Dynamo.

Wracamy do codziennej pracy

Entuzjazm ostatnich dni trzeba przekuć w nowe sukcesy

Wylegliśmy na ulice by witać serdecznie przejeżdżających kolarzy Wyścigu Pokoju.

Ręce nasze składały się do oklasków gdy na metę etapów w Polsce wpadali nasi zawodnicy.

Królak, Wilczewski i Klabiński — to nazwiska tych kolarzy, którzy przechodzą do historii sportu polskiego.

Bezpośrednio po emocjach kolarskich zaczęliśmy żyć mistrzostwami Europy w boksie. Hala w Warszawie mogła pomieścić tylko 4400 widzów, ale cała Polska interesowała się przebiegiem tych mistrzostw, a gdy nadszedł dzień finałów wszyscy przeżywaliśmy radość z sukcesów Kukiera, Stefaniuka, Kruży, Drogosza i Chychły.

Mamy dobrych kolarzy i pierwszorzędnych bokserów. Ich ciężka i trudna praca nad podniesieniem swego poziomu, swej kondycji powinna być przykładem dla naszych lekkoatletów i przedstawicieli innych gałęzi sportu.

W danym wypadku chodzi nam o przystąpienie teraz do codziennej pracy z myślą o wychowywaniu młodych a dobrze zapowiadających się sportowców, tych, którzy zastąpią dzisiejszych mistrzów. Mamy przecież wykwalifikowanych trenerów, mamy ustalone już metody prowadzenia treningów, sale i boiska. A że nie brak również młodych, pełnych zapału początkujących sportowców — więc otwiera się przed nami coraz szersza perspektywa rozwoju sportu polskiego.

Jeżeli dotychczas nie zawsze byliśmy zadowoleni z postępu pracy kół sportowych czy LZS-ów, to teraz z tym większą siłą i energią musimy wyeliminować zło i zwrócić jeszcze większą uwagę na młodzież wiejską, gdzie kryje się niejeden wielki talent. Sukcesy Wyścigu Pokoju i wspaniałe osiągnięcia naszych pięściarzy — tak jak zachęciły tysiące młodych ludzi do uprawiania sportu — tak muszą zmobilizować cały aktyw sportowy do jeszcze lepszej pracy.

Takie fakty jak np. że do Sztama codziennie starało się dostać — i dostawało — po kilkunastu, jeżeli nie kilkudziesięciu młodych chłopców z prośbą o przyjęcie ich pod właściwą opiekę — powinny być odpowiednio wykorzystane, dla dalszego rozwoju wychowania fizycznego i sportu.

I taki powinien być cel naszej codziennej pracy. (n)

Szkolna Spartakiada

Komitet organizacyjny spartakiady szkolnej w Łodzi postanowił w sposób wyjątkowo uroczysty przeprowadzić zawody szkół ogólnokształcących. A więc po walkach w basenie pływackim, na stanowiskach strzeleckich czy na bieżni lekkoatletycznej będziemy świadkami wspaniałych uroczystości wręczania nagród, odgrywania hejnału itp.

W chwili obecnej we wszystkich szkołach średnich i liceach pedagogicznych m. Łodzi odbywają się gorączkowe przygotowania do I Łódzkiej Spartakiady Szkół Ogólnokształcących.

Uroczyste otwarcie spartakiady nastąpi w dniu 29.5. br. o godz. 16 na stadionie ZS Włókniarz przy Al. Unii.

Rozgrywki na stadionie odbywać się będą w konkurencjach lekkoatletycznych, grach sportowych i gimnastyce. Wcześniej, bo już 27.5. o godz. 16 odbędą się konkurencje pływackie dziewcząt, zaś 28 o godzinie 16 chłopców na basenie MDK. Otwarcie zawodów strzeleckich w ramach spartakiady odbędzie się w dniu 27 o godzinie 9 na strzelnicy „Widzew".

W spartakiadzie wezmą udział reprezentacje wszystkich szkół wyłonione poprzez eliminacje klasowe. Zdobywcy zaszczytnych tytułów mistrza I Łódzkiej Spartakiady Szkół Ogólnokształcących, reprezentować będą Łódź na I Ogólnopolskiej Spartakiadzie, która odbędzie się we Wrocławiu na stadionie olimpijskim w dniach od 24 do 27 czerwca.

Mistrzowie strzeleckiej muszki

W kwietniu br. rozpoczęły się zawody strzeleckie w kołach LPŻ o tytuły mistrzów. W zawodach tych wzięło udział kilka tysięcy mężczyzn i kobiet. Wielu z nich uzyskało rewelacyjne wyniki, osiągając maksimum punktów możliwych do zdobycia.

W pierwszej połowie maja br. przeprowadzone zostały zawody eliminacyjne we wszystkich dzielnicach LPŻ w konkurencji z wiatrówki z 3 regulaminowych postaw i karabinka sportowego z jednej postawy.

Ambicją wszystkich mistrzów kół LPŻ było zakwalifikowanie się do zawodów o zaszczytny tytuł strzeleckiego mistrza LPŻ m. Łodzi.

Dnia 24 maja najlepsi strzelcy w liczbie 51 osób, w tym 11 kobiet z terenu całego miasta już od wczesnych godzin rozpoczęło szlachetną rywalizację. Na uwagę zasługuje fakt, że w porównaniu do roku ub. w tym roku przez eliminacje do łódzkich zawodów potrafiło się przebić więcej młodzieży i to przeważnie ZMP-owskiej.

ZMP-owcy, jak Zofia Kępińska, Wiesława Jedrzejewska, Barbara Jaskólska, Ryszard Gaworczyk i wielu innych wykazali, że nie tylko potrafią dorównać, ale i zwyciężać starych asów sportu strzeleckiego.

A oto nasi mistrzowie na rok 1953:

Konkurencja — karabin bojowy

kobiety:

Kępińska Zofia — mistrz
Luźna Zofia — I wicemistrz
Galewska Barbara — II wicemistrz

mężczyźni:

Kamiński Józef — mistrz
Jabłoński Mariusz — I wicemistrz
Iskra Stanisław — II wicemistrz.

Konkurencja — karabinek sportowy

kobiety:

Jędrzejewska Wiesława
Jaskólska Barbara
Bogusz Eugenia

mężczyźni:

Kupczun Antoni
Smolny Henryk
Gaworczyk Ryszard.

Dwaj sędziowie łódzcy *awansowali* na sędziów międzynarodowych

W czasie trwania mistrzostw Europy w boksie AIBA przeprowadziły egzamin dla kandydatów na sędziów międzynarodowych. Na egzamin, który odbył się w Warszawie w dniach 22 i 23 maja, zawezwani zostali dwaj sędziowie łódzcy — Marian Sikorski i Kazimierz Twardowski. Obaj łodzianie zdali egzamin z wynikiem bardzo dobrym i powiększyli do siedmiu grono polskich sędziów międzynarodowych.

FELIKS SZTAM opracował J. Niecięcki

5 pasów mistrzowskich

Od samych podstaw musieliśmy też rozpocząć walkę o wychowanie nowego typu sportowca — sportowca godnego reprezentować swoje ludowe państwo, swój naród. Sądzę, że w czasie X mistrzostw można było już dostrzec wyraźnie efekty pracy w tym kierunku.

Bojowa postawa naszych chłopców, ich ambicja płynąca nie z jakichś egoistycznych pobudek, lecz z pragnienia jak najlepszego reprezentowania barw narodowych, ich koleżeństwo i zrozumienie istotnego sensu sportowego współzawodnictwa — oto co dla mnie jest równie cenne, jak ich mistrzowskie pasy.

A przecież na drodze do sukcesów musieliśmy pokonać niejedną trudność, niejedną przeszkodę.

I nieraz mocno głowiliśmy się nad sprawami, które być może z perspektywy Hali Mirowskiej wydały się drobne, ale wówczas były rzeczą pierwszorzędną. Jednym z niezbędnych kroków w marszu naprzód. Zacznijmy więc od początku, od spraw dużych i drobnych, ale ciekawych — o tyle, że z nich się zrodziło nasze zwycięstwo.

W czasie Igrzysk Olimpijskich w Londynie przyglądałem się uważnie wszystkim zawodnikom i wówczas już doszedłem do wniosku, że trzeba koniecznie zmienić styl pracy, że zmianie ulec musi system treningów — jeżeli chcemy nareszcie zacząć odnosić zwycięstwa na arenie międzynarodowej.

Przez wiele nieprzespanych nocy głowiłem się nad problemem pogodzenia wszystkich znanych w Europie szkół bokserskich. Nie będę teraz tutaj rozwodzić się szeroko nad poszczególnymi szkołami. Ogólnie znane są bowiem metody francuska, angielska i włoska. Rozjaśniło mi się dopiero po bliższym zapoznaniu się z pięściarzami radzieckimi. Gdy zaznajomiliśmy się z ich metodami pracy — wspólnie z pozostałymi trenerami wypośrodkowaliśmy nową metodę prowadzenia treningów.

Siła ciosu i technika, to była podstawa. Bez wypracowania ciosu trudno jest wychować zawodnika, który mógłby sięgać po mistrzowskie tytuły. Ale wypracowanie ciosu nie jest sprawą ani łatwą, ani też dającą się zrobić ot, tak — na poczekaniu. Rozpoczęliśmy jednak pracę i powoli zaczął rodzić się u nas nowy typ pięściarza dysponującego i silnym ciosem i dobrą techniką, przy jednoczesnej kondycji fizycznej i długim finiszu w trzeciej rundzie.

Mistrzostwa Europy rozegrane w Dublinie nie przyniosły nam jednak jeszcze większych sukcesów, z wyjątkiem walki w wadze muszej, w której Kasperczak zdobył pierwsze miejsce. Była to jak gdyby pierwsza jaskółka, że idziemy po właściwej drodze. Pamiętam dobrze, ile to wówczas w 1949 r. było radości i jak serdecznie witano po powrocie do kraju Kasperczaka.

Odbiegnę nieco teraz od spraw technicznych — niech mi czytelnicy darują te dygresje, zwłaszcza, że będzie ich więcej —a wspomnę jeden ciekawy szczegół z „dublińskich" spotkań.

Otóż Kasperczak otrzymał w stolicy Irlandii puchar kryształowy. Niestety, puchar ten rozbił się w drobny mak. Biedny Kasperczak tak się tym zmartwił, że musieliśmy zamówić w Szklarskiej Porębie niegorszy pucharek krajowego wyrobu.

W Dublinie triumfowali Włosi, Węgrzy i Czechosłowak Torma. Raz jeszcze zachwycano się wspaniałym talentem Pappa, który został mistrzem w wadze średniej, odbierając tytuł bokserowi Francji Escudie. Ów Escudie w tym samym Dublinie w 1947 roku dokonał rzeczy, która nie udawała się przed tym żadnemu pięściarzowi — znokautował Kolczyńskiego. A z tym nokautem — znów, jak widzicie dygresja — było tak. (2)

(d. c. n.)

Gołąbek, węsząc dokoła, spokojnie i pewnie szedł przez pieczarę obok kolumn oznaczonych czarnymi strzałami. Instynkt mówił mu, że ludzie przeszli już tędy dawno i że spotkania z wrogiem nie należy oczekiwać w najbliższym czasie. Wszyscy uczestnicy wyprawy myśleli teraz tylko o jednym: za wszelką cenę zyskać n czasie, jak najszybciej dojść do podziemnych korytarzy Przeklętej, łączących się z pieczarami i odciąć odwrót dywersantom, których spłoszyła grupa Samotiosowa i którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa właśnie tędy będą zamierzali wydostać się na ziemię.

Szli gęsiego, oczekując nas. Igoszyn i Maksym Maksymilianowicz nieśli zapalone latarki. Sierżant Trofimow, wysoki, bardzo silny młodzieniec, nie mówiąc ani słowa, wspierał ramieniem doktora, który był już porządnie zmęczony, chociaż nie przestawał jeszcze wydawać okrzyków zachwytu na widok nowych cudów podziemnego królestwa. A cudów tych było niezliczone mnóstwo: strzeliste groty, przypominające stare świątynie gotyckie, przyozdobione wzdłuż ścian smukłymi, delikatnymi kolumnami; groty długie jak galerie pałacowe z głębokimi niszami, w których znajdowały się stalaktyty o dziwacznych kształtach, łudząco podobne na pierwszy rzut oka do kamiennych posągów ludzi i zwierząt; groty, usiane kamiennymi kwiatami... Były również czarne pieczary, które uderzały swoim ponurym wyglądem, tworząc zadziwiający kontrast z poprzednimi, podziemnymi salami, pełnymi światła i barw.

W ścianach grot widniała wielka ilość otworów, świadcząca o tym, że wieczna cisza pieczar kryje niezwykle zagmatwany labirynt, w którym można zginąć bez śladu. Wydawało się rzeczą wprost nie do wiary, by człowiek mógł odnaleźć w tym labiryncie właściwą drogę, jednakże droga ta istniała: w której grocie dwa otwory w ścianach oznaczone były czarnymi strzałami — wejście i wyjście. Kim był ów człowiek, kiedy i w jakich okolicznościach rozwikłał zagadkę labiryntu? Gdyby chociaż pozostawił potomnym swoje nazwisko i rok, w którym dokonał tak pożytecznej pracy! Niestety! Przeszedł podziemne groty dążąc do rozwikłania zagadki i znacząc starannie drogę dla swoich następców, po czym zniknął na zawsze w mroku przeszłości...

139)

J. LIKSTANOW.

Walka o zielony skarb

Chwilami wydawało się, że uciążliwa podróż przez groty i wąskie przejścia, to opadające w dół, to wznoszące się stromo ku górze, nigdy się nie skończy. Nawet Maksym Maksymilianowicz przestał się w końcu zachwycać i tylko wzdychał ciężko, kiedy trzeba było zdobyć się na większy wysiłek.

— Idziemy na północo-wschód — określił kierunek marszu według kompasu Igoszyn.

— Tak, w kierunku Przeklętej — odpowiedział Paweł.

Ogarniał go coraz większy niepokój. Bał się, że wyprawa nie zdąży wyprzedzić wrogów, że oblężeni w pieczarach dywersanci dotrą do miejsca, w którym groty stykają się z korytarzami kopalni, wcześniej niż oni. Czas upływał niesłychanie szybko. Gołąbek wciąż jeszcze nie zdradzał zdenerwowania.

— Woda szumi! — rozległ się nagle przyciszony okrzyk Miszy.

Wszyscy przystanęli i zaczęli nasłuchiwać. Tak, to szumiał strumyk, ten sam mały i wartki strumyczek, który był przewodnikiem Pietiuszy, kiedy chłopczyk przedostał się do pieczar.

— Teraz każda sekunda jest droga — powiedział Igoszyn.

Rozpadlina, w której płynął strumyk, z każdą chwilą robiła się coraz szersza. Kolumna z trudem posuwała się naprzód. Olbrzymia stożkowata pieczara była usypana odłamkami kamieni.

— Chyba ściana się osypała? — zapytał Igoszyn.

— Nie, to raczej usunięty z kopalni przerobiony kwarc — wysunął przypuszczenie Paweł.

Rozpoczął się jeden z najtrudniejszych odcinków drogi.

Nogi daremnie szukały stałego punktu oparcia. Przypuszczenie Pawła okazało się słuszne, ponieważ grupa natknęła się na kilka długich desek, służących niegdyś jako pomost dla taczek. Wreszcie oczom ich ukazała się tylna ściana pieczary i prawie kwadratowy otwór korytarza kopalnianego.

4

Pierwszy cel wyprawy był osiągnięty: grupa Igoszyna minęła pieczary i dotarła do korytarzy Przeklętej. Nie można było jednak spoczywać na laurach: kopalnia mogła się stykać pod ziemią z pieczarami w kilku miejscach.

Wszyscy zbliżyli się w milczeniu do otworu i pomagając sobie nawzajem weszli do korytarza. Korytarz przechodził w pokładzie szarego kwarcu i nie był umocniony drewnianymi filarami. Na leżących na ziemi deskach zachowały się wyraźnie ślady koła taczki. Korytarz biegł prosto jak strzała. Igoszyn i Paweł wiedzieli już z opowiadań Pietiuszy, że korytarz ten jest na końcu zatarasowany i odcięty od korytarza, w którym znajdował się straszny „piec". Dalsze relacje Pietiuszy były bardzo chaotyczne. Chłopczyk słyszał głosy ludzi, którzy zaczęli przebijać przejście w korytarzu. Pracy tej nieznani ludzie nie ukończyli, ale mimo woli wyzwolili Pietiuszę z niewoli. Z jakiej strony przyszli: od pieca czy też z kopalni? Czy odgałęzienie, w którym się znaleźli, łączyło się z pozostałymi korytarzami Przeklętej jakimiś bocznymi przejściami, omijając zatarasowany odcinek korytarza, czy też kończyło się w tym miejscu?

— Krótko mówiąc, jest rzeczą bardzo możliwą, że natkniemy się na zatarasowany odcinek i na tym koniec — zauważył Igoszyn. — Utorujemy sobie drogę i dojdziemy do jakiejś nowej przeszkody. To nie ma żadnego sensu! Wydaje mi się, że po natrafieniu na pierwszą przeszkodę, najlepiej będzie natychmiast zawrócić i pójść z powrotem do pieczar. Być może, że właśnie tam spotkamy się z „nimi".

— Któż może wiedzieć, ile znają podziemnych tras? My znamy tylko jedną...

— Tak, ale my chcemy spotkać się z nimi i uczynimy wszystko co w naszej mocy, żeby do tego spotkania doszło!

(c. d. n.)

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 gr.